

Arena i kulisy życia parlamentarnego.

Powszechna służba wojskowa w senacie.

Wrażenia ogólne.

(Telef. od nasz. spr. sejm.)

Senat przystąpił wczoraj do obrad nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej.

Ustawa wyleżała się w senacie z górną dwoma młotkami i potrzebna była specjalna interwencja gen. Sikorskiego, aby ruszyć ją z martwego punktu.

Gen. Sikorski skorzystał z wczorajszych obrad, aby dać fachowe i głęboko ujęte wyjaśnienie ustawy i tła politycznego, na którym armia polska się buduje. Podkreślił mocno ogólne tendencje pokojowe Polski, ale jednocześnie i konieczność gotowości do obrony wobec dążeń odwiekowych Niemiec, zbrojeń Rosji i prowokacji litewskich.

Gen. Sikorski zasłuchiwał wczoraj poniekąd ministra spraw zagran. p. Zamojskiego, który nie ma nic do powiedzenia Izbie.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu po krótkim referacie senatora Buzka (P. S. L.) o ustawie o obywatelach od uprawnień, ustawie przyjął wraz z dwiema poprawkami zaproponowanymi przez komisję.

Następnie przystąpiono do obrad nad ustawą o powszechnej obywatelstwu służby wojskowej.

W imieniu komisji zdał sprawę senator Biały („Piast”). Referent podkreślił na wstępie tendencje pokojowe Polski i omówił momenty, które powodują, że troska o armię winna być jednym z pierwszych zadań społeczeństwa.

Referent poruszył też położenie strategiczne Polski, oraz politykę odwetową państw ościennych, o czym, przechodząc do omawiania głównych zasad ustawy, stwierdził, że opiera się ona na systemie kadr, systemie przydziału prawie we wszystkich państwach.

Ustawa przewiduje wyłącznie służbę wojskową tylko mężczyzn. Jednakże komisja senacka wprowadziła poprawkę, która dopuszcza kobiety do ochotniczej służby.

Poruszył też pierwszą obronę naszych granic — według zdania fachowców — konieczne jest 30 dywizji, czyli w przybliżeniu około 300.000 ludzi, zaś pobór roczny daje około 150.000 ludzi, wynika więc stąd, że musimy mieć służbę dwuletnią.

W ten sposób też ustawa te kwestie załatwia, przewidując cały szereg ulg, oraz skrócenie czasu służby dla tych, którzy ukończyli pewne zakłady naukowe. Omawiając w ten sposób główne zasady ustawy, sprawozdawca przeszedł do szczegółowego omawiania poprawek wprowadzonych przez komisję.

Wreszcie prosił o przyjęcie dwóch rezolucji, z których jedna domaga się, aby ochotnikom z roku 1920 zaliczony był cały czas tej służby przez skrócenie służby w wojsku stałym lub też podczas ćwiczeń.

W pierwszej dyskusji zabrał głos minister spraw wojskowych, Sikorski.

Minister oświadczył na wstępie, że chce uzupełnić przemówienie senatora Białego i że stanowiska fachowego podkreślił doniosłość ustawy, której uchwalenie rzuci doniosły fundament pod projekt organizacji i wyszkolenia armii i uczyni ją wartościową określoną w sojuszach.

Minister podkreślił słuszność trzech głównych momentów ustawy: powszechność służby wojskowej, system kadr, oraz dwuletnia służba.

Co do powszechności, to wynika ona z doświadczeń wojny światowej, w których w konsekwencji przyjęto, że armia stała się jedyną, a nie jedynym narzędziem obrony narodowej.

I zatem przygotowania do obrony

muszą być powszechne. Nie wprowadziła tej zasady Anglia, której śladem Polska iść nie może, gdyż pod względem zarówno wychowania fizycznego, jak i przygotowania wojskowego, znajduje się w innej sytuacji. Poza to tylko państwa, będące w sytuacji przymusowej, jak Austria, Niemcy i Bułgaria, nie mają u siebie zasady powszechnej służby wojskowej.

Co do dwuletniej służby wojskowej, minister podkreślił, że żądane to nie jest chimera czynników wojskowych, lecz zostało podwytkowane rzeczywistości i rzeczowa koniecznością, przyczem czynnik wojskowy dały dowód i najbardziej obywatelskiej uświadomienia sprawy. Niemcy, którzyby byli bardziej entuzjastycznie usposobieni w sprawie rozbrojenia, jak naród polski. — I my — oświadcza minister —

zabiegów przesunąć należy na u-

Min. Zamojski odkłada!

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczorajsze posiedzenie komisji do spraw zagranicznych sprawiło wielki zawód.

Min. Zamojski, aczkolwiek obecny na posiedzeniu, nie zabrał wcale głosu, raz jeszcze odkładając swoje wyjaśnienia.

Obrady wypełniły przemówienia posła Stronńskiego, który referował wspólny wniosek nagły w sprawie Klajpedy, p. Kozickiego, który bronił p. Zamojskiego i ponowne wystąpienia opozycji, w której imieniu zabierali głos posłowie Dąbski i Chomiński.

Sensacyjne wyjaśnienia p. Zamojskiego zapowiedziano znowu na dzisiaj, gdyż wczoraj obrad nie zakończono.

WARSZAWA, 9 kwietnia. W uzupełnieniu powyższej wiadomości dodać należy, że poseł Stronński, uważając, że w sprawie Klajpedy nie się już nie da uratować, oświadczył, że cały ciężar

Pan Kucharski w stanie oskarżenia.

WARSZAWA, 9 kwietnia. (Pat. koresp.) Specjalna komisja wybrana dla zbadania sprawy Żyrardowa odbyła posiedzenie pod przewodnictwem posła Romockiego (Ch. D.). Poseł Moraczewski, jako referent, powtórzył swe wywody, wygłoszone na posiedzeniu sejmiku, podtrzymując wniosek wówczas zgłoszony.

Poseł Chelmoński (Z. L. N.) odpowiadał na zarzut referenta. Przemawiał również p. Kucharski, który przedstawił przebieg

Rząd wobec strajku górników.

Komunikaty P. A. T.

P. A. T. donosi: Wobec spokoju w zagłębiu węglowym, władze bezpieczeństwa unikały interwencji. Śledztwo przeprowadzone dla zbadania przyczyn krwawego starcia w Czeladzi, nie mającego nic wspólnego z właściwym ruchem strajkowym, a wynikłego na tle wyolat, uławnilo poprawne zachowanie się funkcjonariuszy policji państwowej, napadniętych przez elementy zbrodnicze i wywrotowe z pośród tłumu.

P. A. T. donosi: Wbrew wiadomościom niektórych dzienników o 60 procentach strajkujących na Śląsku, stwierdził, należy iż w rzeczywistości ruch strajkowy w tym okręgu doznał zupełnego niepowodzenia, obejmując jedynie obwód katowicki, w szczególności kopalnie Giesego oraz „Mysłowice”. Ostatnio nie pracowało ok. 11 procent robotników dolowych,

którzy reprezentujemy fachową wojskową część narodu, którzy mamy szczęście pracować w armii, będziemy pierwszymi, którzy

jeżeli zabezpieczenie przelotu będzie trwałe, cofniemy żądania pod adresem narodu, wyrażające się w dwuletniej służbie wojskowej.

Sądzą jednak, że do tej chwili daleko jest jeszcze, że pracując pod hasłem kultury i rozwoju ekonomicznego, a. t. również obowiązkiem te wartości, jakie Polska nowoczesna wytworzyła raz na zawsze przed niebezpieczeństwem zabezpieczyć.

Rozwinięta się dyskusja. Senatorowie Karpiński i Misiołek domagali się skrócenia czasu służby do jednego roku i ośmiu miesięcy. Dyskusji nad ustawą nie ukończono. Dalszy ciąg na posiedzeniu w piątek o godz. 4 po poł.

zabiegów przesunąć należy na u- regulowanie sprawy Wileńszczyzny i dążenie do tego, by prawa Polski w Gdańsku nie były mniejsze od praw Litwy w Klajpedzie. Poseł Kozicki uważa sprawę Klajpedy tylko za cząstkę donioslejszych spraw, poczem ostrzeżenie przed częstymi zmianami na stanowisku ministra spraw zagranicznych, uważając to za źródło dotychczasowych niepowodzeń Polski.

Poseł Dąbski sprzeciwia się bagatelizowaniu sprawy Klajpedy, przyczem podkreśla, że w sprawie tej byliśmy zawsze ponierani przez rade ambasadorów, ale nie umieliśmy tego pomarzyć wysłać. Następnie mówca słusznie zaznacza, że wyciszenie rozstrzygniętej już definitywnie sprawy Wilna na pierwszy plan jest kardynalnym błędem. Powracając do niedoleżności naszej polityki zagranicznej poseł Dąbski urzęduje, że za to wszystko stracono wiele mówców podziarnie do odnowy wziętości przed sejmem min. Zamojskiego i Skirmunta.

zniesienia zarządu przymusowego nad zakładami żyrdowskimi.

W dyskusji zabierał głos posełowie: Rozmaryn (kolo żydowski), Brodacki (P. S. L.) i Michalak (N. P. R.).

Uchwalono zażądać od p. Kucharskiego przedstawienia pisemnego odpowiedzi na zarzut, zawarte we wniosku posła Moraczewskiego.

Następne posiedzenie komisji naznaczono na dzień 24 kwietnia.

P. P. P.

O ZWOLNIENIE Z ARESZTU GENERALA MACEWICZA.

„Kurier Poranny” pisze: Po wypuszczeniu na wolność za kaucjami z więzienia generała Wroczyńskiego i inż. Pekosławskiego, dwu najważniejszych organizatorów P. P. P. pozostał w rękach sprawiedliwości jedynie gen. Macewicz.

Jak wiadomo jednak gen. Macewicz ze względu na słaby swój stan zdrowia został w swoim czasie przewieziony z więzienia przy ul. Dzikięj do więziennego szpitala, gdzie przebywa do dnia dzisiejszego.

Obecnie jednak po zwolnieniu z więzienia tego towarzyszy sprawa zwolnienia gen. Mackiewicza staje się bardzo aktualna. Jak nas dochodzą wiadomości, czynione w tym kierunku zabiegów rodzimych, oraz przyjaźni gen. Macewicza mają znaleźć u władz sądowych aprobatę.

Wysokość kaucji za gen. Macewicza nie została określona, jed-

nak, jak się dowiadujemy, zwolnienie go ze szpitala więziennego jest kwestią najbliższych dni.

W kolach sądowych utrzymują wszakże, że otworzenie bram więziennych dla naszych dorosłych faszystów nie jest jeszcze równoznaczne z zaniesieniem akcji przeciwko nim i że koniec kołcem stana przed sądem, odpowiadając „z wolnej stopy”. Jak wiadomo z listu p. Pekosławskiego podobno sami na to należą.

PEKOSŁAWSKI NA WOLNEJ STOPIE.

Za kaucją 9 miliardów został zwolniony z więzienia śledczego na wolną stopę przywódca PPP, inż. Pekosławski, który w rozstrzygnięciu do pism obszerzym liście oświadcza, że wobec pogłosek iż ktoś stara się zatuszować sprawę, wniósł pismo do prokuratora, by rozprawa sądowa przeciw P. P. P. odbyła się bezwzględnie.

Echa 6-go listopada.

KRAKÓW, 9 kwietnia. (Pat.) — Dzisiaj przybyła do Krakowa specjalna komisja sejmowa dla zbadania akt dotyczących pamiętnych wypadków 6 listopada w Krakowie. Komisja wraz z przed-

stawicielami miejscowych organów policyjnych odbyła przed południem wizytację punktów, na których w dniu krwawym były ustawione kordony policyjne i gdzie odbyły się zajścia.

Precz z tchórzliwymi potwarcami.

Rozkaz min. Sikorskiego w sprawie anonimów.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wydał rozkaz, w którym poleca tenic system doniesień anonimowych, które w ostatnich czasach roz-

wielmożnił. Minister poleca, aby tego rodzaju doniesienia były uwzględniane tylko w szczególnie ważnych i niebezpiecznych wypadkach.

Zjazd wojewodów.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach maja z inicjatywą ministra spraw wewnętrznych p. Hucbiera, odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się projekty ustaw: O gminach wiejskich miejskich, sprawa mniejszości narodowych, stosunek województwa do policji, państwowej i innej.

Ameryka utrudnia imigrację.

Bill senatora Johnsona.

WASZYNGTON, 9 kwietnia. — (Telef. wł.) — Dowiadujemy się szczegółów ciekawych o nowym billu imigracyjnym, wniesionym przez senatora Johnsona do kongresu Stanów Zjednoczonych.

Według tego billu ogólna kwota emigrantów ma być zmniejszona z 358 tysięcy na 169 tysięcy, przyczem dla Polski kwota zniża się z 31 na 9 tysięcy.

Największej zmniejszenia ulega kwota dla Włoch: z 42 na 4 tysiące.

Pozatem bill ustala śledem kategorii osób, które mają prawo wjazdu do Sta-

now Zjednoczonych poza kwota, a mianowicie:

- 1) mężowie żon i dzieci poniżej lat 18-tu i rodzice obywateli amerykańskich;
- 2) cudzoziemcy, którzy mieszkali w Stanach Zjednoczonych i tylko na pewien czas je opuścili;
- 3) cudzoziemcy, którzy przez 10 lat mieszkali w innych krajach amerykańskich;
- 4) duchowni i profesorowie;
- 5) wytrawni fachowi robotnicy;
- 6) żony i dzieci emigrantów;
- 7) studenci, studujący w Stanach Zjednoczonych.

TRANZLOKACJA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że naczelnik wydziału handlu zagranicznego w min. przemysłu i handlu p. Weclawowicz opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi do komisariatu generalnego Rzplitej w Gdańsku.

SAMOBÓJSTWO ATAMANA MACHNO.

Z Torunia nadeszła wiadomość, że zamieszkały tamże przy ulicy Sienkiewicza ataman Machno w celu samobójczym poderzwał sobie gardło.

HANDEL WŁOSKO-ROSYJSKI.

I wobec podjęcia stosunków handlowych włosko-rosyjskich na rowiec „Adria” odpłynął z Tryestu do Odesy.

KOMISARZ BOISZEWICKI W KRAKOWIE.

Do Krakowa przybył z rozporządzenia centralnego zarządu komisarz Fuerstenberg-Hanecki. Przyjazd jego ma na celu zebranie pamiętek po Leninie, który jak wiadomo w 1912—13 roku przebywał w Małopolsce i mieszkał przy ul. Lubomirskich 51, a następnie w Poroninie część swoich rzeczy, jak np. książki, które rząd polski sprowadził do Warszawy, aby potem wysłać je do Moskwy. Po reszcie drobiazgow przyjechał Fuerstenberg-Hanecki, który również fotografował mieszkanie, w którym mieszkał Lenin i te lokale, w których mieszkał Kamieniem i Zinowiew. Hanecki ma w Krakowie rodzinę swojej żony.

Hanecki złożył wizytę wojewodzie Kowalikowskiemu.

Ile i kiedy Niemcy mają zapłacić?

Szczegóły orzeczenia komisji rzeczoznawców.

PARYŻ, 9 kwietnia. (Pat) „Matin“ ogłasza obszerny wyciąg ze sprawozdania rzeczoznawców. — Myślami zasadniczymi pierwszego rozdziału o sanacji finansów niemieckich są według „Matina“ następujące: Celem wyrównania niemieckiego budżetu, rzeczoznawcy domagają się od rządu niemieckiego bardzo surowej kontroli dowodów podatkowych. Na wypadek, gdyby, pomimo zarządzeń sanacyjnych finanse niemieckie znowu uległy dezorganizacji i gdyby w wykonaniu zobowiązań reparacyjnych miały zostać ponownie przewinienia przewidziane jest autorytacyjne utworzenie najsurowszej kontroli z najdalej idącymi upoważnieniami. W drugim rozdziale o niemieckim banku emisyjnym rzeczoznawcy oświadczają, że wszystkie zarządzenia celom sanacji finansów niemieckich okazałyby się bezskutecznymi, gdyby nie przeprowadzono równocześnie sanacji waluty niemieckiej. Z tego powodu rzeczoznawcy wypracowali całkowity plan celem stworzenia międzynarodowego emisyjnego banku złotego, który później objąć ma także bank Rzeszy, bank rentowy i bank kredytu złotego, projektowany przez prezydenta Schacht'a. Emisyjny bank złoty, którego siedziba ma być Berlin, utworzony ma być z kapitałem zakładowym w wysokości 400 milionów marek złotych. Rozdział trzeci zajmuje się obszarem Ruliry. Rzeczoznawcy oświadczają, iż gospodarza odbudowa Niemiec zabezpieczona może być tylko pod warunkiem, iż gospodarza jasność państwa niemieckiego zostanie na nowo przywrócona. Potrzebne jest, aby Niemcy otrzymały znów możliwość swobodnego dysponowania swoimi dochodami celnymi, majątkami państwowymi i kolejami na terenach okupowanych. Kolej w Nadrenji i w zagłębiu Ruhry mają być dozorowane przez przedstawicieli państw sojuszników celem zagwarantowania bezpieczeństwa wojsk okupacyjnych i celem umożliwienia ewentualnego wznowienia dotychczasowego regimu okupacyjnego. W czwartym rozdziale traktującym o placeniu odszkodowań w ścisłym znaczeniu tego słowa, rzeczoznawcy proponują, aby Niemcom przyznano zmniejszone odszkodowań stopniowo od roku do roku i tak Niemcy miałyby płacić: w pierwszym roku 1 miliard marek złotych, zebranych w części przez międzynarodową pożyczkę w wysokości 800 milionów, a w części z dochodów z podatku komunikacyjnego w wysokości 200 milionów marek złotych. W drugim i trzecim roku Niemcy spłacać muszą po miliardzie 200 milionów marek złotych. W czwartym roku miliard 750 milionów. Od piątego roku Niemcy płacić muszą rocznie po 2 miliardy 460 milionów marek złotych, zabezpieczonych na różnych źródłach dochodowych. Od 6-go roku komisja reparacyjna żądać będzie od Niemiec wyższych spłat, które ustalone być mają według skali oznaczonej przez komitet Davesa. Wyżej wymieniona suma 2 miliardy 460 milionów marek złotych ma się składać z następujących sum: dochody budżetowe, wśród nich 300 milionów z podatku komunikacyjnego, miliard 500 milionów marek złotych dochodów kolejowych, 660 milionów dochodów z hipoteki na własności przemysłowej i 300 milionów z dochodów państwowych kolei, o czym traktuje rozdział siasty. Kolej mają być skoncentrowane w rękach towarzystwa z kapitałem zakładowym w wysokości 25 miliardów marek złotych na przeciąg lat 50.

PARYŻ, 9 kwietnia. (Pat) — Sprawozdanie drugiego komitetu rzeczoznawców stwierdza, że powstrzymanie inflacji w Niemczech i uzdrowienie waluty niemieckiej niechybnie będzie mogło spowodować powrót kapitałów niemieckich do Niemiec.

Drugi komitet podaje myśl, aby w okresie przejściowym, w celu utrzymania ukrytych kapitałów niemieckich, ogłoszona została

amnestia w stosunku do wszystkich w tej dziedzinie przestępstw oraz, aby dane były korzyści dla subskrybujących niemieckich, wola całych sum w wysokocennych walutach lub kruszcach.

Pracując nad ustaleniem wysokości kapitałów niemieckich zagranicą, drugi komitet uważał za bezcelowe zwracać się do bankierów zagranicznych po informacje, zważywszy mianowicie, że kapitały niemieckie są zagranicą ukrywane, to jest uchodzą nie za niemieckie. W swoich obliczeniach komitet wziął pod uwagę wysokość majątku niemieckiego zagranicą w epoce wybuchu wojny dalej brał pod uwagę różne zmiany, jakie zachodziły w związku ze zmianami, jakim ulegał niemiecki bilans handlowy.

Następnie obliczone zostały w przybliżeniu zyski jakie Niemcy osiągnęły z eksploatacji z okupowanych przez siebie obszarów w Belgii, Polsce, Francji i Rumunii.

Wreszcie wzięta została pod uwagę okoliczność sprzedazy 8 miliardów marek w złocie, zyski czerpane w obcych walutach z eksportu, sumy wydane przez turystów niemieckich zagranicą i t. d. Wszystko powyższe biorąc pod uwagę, komisja oszacowała kapitał Niemiec zagranicą w przybliżeniu na 8 miliardów marek złotych.

PARYŻ, 9 kwietnia. (PAT) — Sprawozdanie drugiego komitetu oblicza, że majątek Niemiec, znajdujący się za granicami, 31 grudnia 1923 roku wynosił w przybliżeniu 8 miliardów marek złotych, z tego 6 miliardów 750 milionów kapitał niemieckiego znajdował się dosłownie zagranicą, zaś 1 miliard 250 milionów było ukryte w walucie zagranicznej na terytorium niemieckim.

Odpiływ kapitału za granicę, który był następstwem braku równowagi budżetowej i inflacji, wzmógł się z powodu stanowiska, jakie zajął naród niemiecki w sprawie spłat długów niemieckich wobec wojennych wierzycieli Niemiec.

Rzeczoznawcy uważają, że definitywne wstrzymanie inflacji jest konieczne, a to przy użyciu środków, zaproponowanych w planie przez pierwszy komitet rzeczoznawców.

W KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PARYŻ, 9 kwietnia. (PAT) — Dziś o godzinie 10 rano rzeczoznawcy złożyli sprawozdanie komisji odszkodowań. Przewodniczący pierwszej komisji Daves, zabierając przy tej okazji głos, stwierdził, że tekst sprawozdania pierwszej komisji został przyjęty jednogłośnie, poczem złożył wprawy podziękowania komisji odszkodowań za dowody zaufania do komitetów rzeczoznawców oraz za uznanie, z takim pracą komitetów spotykała się ze strony członków komisji odszkodowań.

Z kolei w zastępstwie nieobecnego Mac Kenny, przewodniczącego drugiego komitetu, rzeczoznawca Robinson orzekał sprawozdanie tegoż komitetu.

Przewodniczący komisji odszkodowań Barthou, odpowiadając na przemówienie rzeczoznawców, podkreślił wielką wartość techniczną prac rzeczoznawców, jako ludzi bezinteresownych i troszczących się jedynie o to, aby zapewnić światu pokój, równocześnie przy należnym poszanowaniu dla postanowień traktatów.

Współdziałając Ameryki w komisjach nazwał Barthou doniosłym wydarzeniem, którego znaczenie wyjątkowe będzie w przyszłości należyście ocenione.

Misia doradca rzeczoznawców — mówił Barthou — otworzyła nowy okres w tej kilkuletniej historii neutralizacji i jeszcze pokojowej, gdy ludzkość szuka równowagi.

Komisja odszkodowań, po pewnej przerwie, zabierze się ponownie do wypełniania swej misji, przeprowadzając badania, zgodnie z postanowieniem traktatu.

Przystąpienie do przewyższania trudności świadczy o ciężkiej na nich odpowiedzialności z całkowitą lojalnością i dobrą wolą, oraz czerpiąc cenne wskazówki z konkluzji, do jakich doszły oba komitety.

Jest to trybunał — mówił dalej Barthou — nie znający ani zwycięzców, ani zwyciężonych, a jedynie znający wierzycieli i dłużników, których prawa i obowiązki zostały uregulowane w drodze kontraktu publicznego.

Komisja odszkodowań ma teraz ustalić wartość zastosowania tego kontraktu. Będziemy słuchać jedynie głosu naszego sumienia, pragnąc przynieść światu wszystkie dobrodziejstwa, które idą w parze z pokojem i prawem.

PARYŻ, 9 kwietnia. (Pat) — „Teps“ donosi: sprawozdanie komitetu rzeczoznawców będzie popieszczenie przesłane do stołecznym zainteresowanym; do Londynu i Brukseli samolotem, do Rzymu — telegraficznie. Równocześnie nadane ogo zosanie na kilka kablach do Waszyngtonu. Przetęlografowanie do Ameryki tegoż sprawozdania potrwa 5 godzin.

PRZYSZŁY SFJM BAWARSKI.

MONACHJUM, 9 kwietnia. (PAT) Według dotychczasowych obliczeń wynik wyborów jest następujący: bawarska partia ludowa uzyskała 85 mandatów, zwiasek ludowy 17, socjalści 14, zwiasek chłopski 6, prawica narodowa 4, komuniści 3. Inne ugrupowania nie uzyskały żadnych mandatów.

BAWARSCY LIBERAŁOWIE.

MONACHJUM, 9 kwietnia. (PAT) Krajowa bawarska partia narodowo-liberalna, która — jak wiadomo — odłączyła się od niemieckiej partii ludowej i utworzyła własną listę przy wyborach do seimu bawarskiego, zgłosiła decyzyjnie, moca której złożyli nie mogą być członkami partii.

Prasa demokratyczna nazwała uchwałę te niegodną liberalów.

NARODOWCY HANNOWERSCY

HANNOVER, 9 kwietnia. (Pat) Hindenburg w wywiadzie z korespondentem „Berliner Börsen Kurier“ oświadczył, iż jest przeciwnikiem ustowań narodowej partii hannowerskiej, zmlerzających do odłączenia Hannoveru od Prus.

Prusy — zdaniem Hindenburga — stanowią kość rdziejową Niemiec i ktoby chciał w obecnej chwili działać w tym kierunku aby osłabić Prusy, ten popełnia grzech wobec całej ojczyzny niemieckiej i musiałby ponieść za to odpowiedzialność.

Prezydent Noske w wywiadzie z tymże korespondentem, oświadczył, że jest przeciwny działalności narodowej partii hannowerskiej.

STINNES CHORY.

BERLIN, 9 kwietnia. (PAT) — W stanie zdrowia Stinnesa nastąpiło pogorszenie, budzące obawy.

KRUPP DZIEKUJE PAPIEŻOWI.

BERLIN, 8 kwietnia. (Pat) — Dzienniki donoszą, iż Krupp podczas postuchania złożył papieżowi podziękowanie za wszystko, co uczynił za pośrednictwem mgr. Testy dla ludności niemieckiej na terenie okupowanym.

W OBRONIE 8-GODZINNEGO DNIA PRACY W NIEMCZECH.

BERLIN, 9 kwietnia. (Pat) — Zgromadzenie związków kolejarzy uchwaliło — rezolucję, zwróconą przeciw zamachowi na 8-godzinny dzień pracy i stwierdzającą, że — wstrzymanie na kolejach żelaznych wyników skutkiem niskich płac.

Wiadomości telegraficzne.

PRZECIWKO PROCESOWI KIJOWSKIEMU.

Protest kulturalnego Zachodu.

PARYŻ, 8 kwietnia. (Pat) Poincare wystosował wczoraj do Czerwina depesze, w której zaznacza, że francuska opinia publiczna jest zaniepokojona ewentualnym skazaniem na śmierć profesorów rosyjskich przez trybunał kijowski. Poincare zaznacza w swej depeszy, że strata tych uczonych byłaby boleśnie odczuta, jako uszczuplenie dziedzictwa intelektualnego świata. Premier francuski dołącza głosy protestu uczonych francuskich do głosów protestu całego świata, w celu uwolnienia uczonych rosyjskich od niezasłużonych tortur. Rząd francuski zwrócił się ponadto do rządu angielskiego i włoskiego z prośbą, aby interweniowały na rzecz uwolnienia profesorów rosyjskich.

TURNIEJ SZACHOWY W NOWYM YORKU.

NEW YORK, 9 kwietnia (Tel. własny).

W 14 roundzie Capablanca wygrał contra Em. Lasker, Bogolubow contra Edw. Lasker, Tartakower contra Marshall, Alechin — Maroczy — remis.

W 15 roundzie wygrali: Alechin contra Yates, Marshall contra Reti, Capablanca contra Janowski, Bogolubow contra Tartakower.

Obecnie pozycje graczy przedstawiają się następująco: Capablanca — 9,5, Em. Lasker — 8,5, Alechin — 8,5, Reti — 8, Bogolubow — 7, Tartakower — 6,5, Maroczy — 6, Marshall — 6, Edw. Lasker — 4, Janowski — 3,5, Yates — 3,5.

LOKAUT W DOKACH ANGIELSKICH?

SUTHAMPTON, 8 kwietnia. — (Pat) Wobec tego, że robotnicy w dokach nie zgodzili się na podjęcie pracy w dniu jutrzejszym, ogłoszenie lokautu we wszystkich dokach Wielkiej Brytanii wydaje się nieuniknionem.

MIN. KOLEI W KATOWICACH.

KATOWICE, 9 kwietnia. (Pat) Dziś rano przybył do Katowic minister kolei żelaznych p. Tyszkiewicz, w towarzystwie dyrektora departamentu Kozłowskiego, prof. Pawłowskiego i inż. Dunna. Pociąg, wiozący p. ministra, zjechał o godzinie 3 rano na tutejszy dworzec kolejowy.

ZBROJENIA MORSKIE FRANCJI

PARYŻ, 9 kwietnia. (Pat) — Izba przyjęła 315 głosami przeciwko 70 przyjęty przednio przez izbę, a zmieniony przez senat projekt, dotyczący budowy 10 jednostek morskich, na co przewidziane są wydatki w budżecie w wysokości 40 milionów franków.

GEN. FLORESCO W POLSCE.

WARSZAWA, 9 kwietnia. (Pat) Bawiący w Polsce w misji nieoficjalnej, szef oddziału operacyjnego rumuńskiego sztabu generalnego gen. Floresco, gen. adjuant J. Kr. Mości króla Ferdynanda, odwiedził wczoraj marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

PRZED WYBORAMI PREZYD. STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

NEW YORK, 9 kwietnia. (Pat) Partia republikańska wyznaczyła swego kandydata na prezydenta 10-go czerwca, zaś partia demokratyczna dnia 20 czerwca. Szanse popieranego przez partię republikańską prezydenta Coolidge'a są bardzo wielkie.

EMERYTURA LITERACKA.

Istnieje jak wiadomo, pod opieką krakowskiej rady miejskiej, fundacja Ludomira Prószyńskiego, której odsetki stanowią dwie renty dożywotnie dla zasłużonych i z pożytkiem dla społeczeństwa pracujących literatów polskich. Komitet zarządzający składa się z delegatów rady, uniwersytetu, akademii umiejętności i konsystorza biskupiego. Każda renta wynosiła hętko 2.000 koron rocznie, a po zamianie koron na marki — 1327 marek, płaconych w ratach kwartalnych po 332 marki.

POLITYCZNY AKT LASKI.

BERLIN, 8 kwietnia. (Pat) — „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna, iż prezydent republiki litewskiej ulaskawił dwóch Niemców Kriegera i Hermesa skazanych swego czasu na śmierć przed sądem wojennym. Ten akt laski, pisze dziennik, przyjęty został w całych Niemczech z wielkim zadziwieniem i przyczynił się niewątpliwie do dalszego utrwalenia stosunków między obu krajami.

EMERYTURA LITERACKA.

Jedną z tych rent w roku 1916 przyznał komitet jednomyślnie, na wniosek Akademii, znanemu publicyście i badaczowi historii literatury, Kazimierzowi Bartoszewiczowi.

UROCZYSTOŚCI BYRONOWSKIE W ANGLIJI.

Wielka sobota, dnia 19 b. m. przypada setna rocznica śmierci wielkiego poety.

Wielki dramaturg i poeta, który w ojczyźnie nie był zbyt ceniony, znalazł uznanie poza granicami jej.

Od kilku lat jednak kult Byrona zakwitł w niewdzięcznej odczytanie poety.

To też prócz oficjalnych uroczystości, każda wioska, każda osada, która odgrywała w życiu Byrona jakąkolwiek rolę, urządza obchód uroczysty.

Seaham także występuje z obchodem. Jest to centrum zagłębia węglowego, które reprezentuje w izbie socjalista, Sidney Wehb, obecny minister handlu. W pobliżu Seaham znajduje się zamek lorda Londonderry, posiadacza tych kopalni. Na zamku odbył się ongi ślub Byrona z miss Milbanke.

Z okazji uroczystości Byrona, goście będą mogli przejrzeć aktów ożwiastw.

Jeden obchód odbył się tuż w Marlebone, londyńskim dzielnicy, gdzie znajduje się kościół, w którym ochrzczony został Byron.

EMERYTURA LITERACKA.

Obecnie „emeryt“ ten zrzekł się tej renty.

Powody zrzeczenia się są bardzo proste. Czloroczna renta, przedstawiła dziś wartość ledwie zapłaty, a odbieranie jej jest połączone ze stratą materialną. — Trzeba nietylko napisać kwit i os emplować go, ale otrzymać oświadczenie parafii, podpis naczelnika VI-sekcji magistratu, poczem dopiero buchalter przeprowadza wypłatę w księgach fundacyjnych i odświada do kasy.

Wszystko to trwa conajmniej godzinę, a czasem i dwie i trzy, jeżeli nie zastanie się w biurze któregoś z urzędników. Tymczasem — pisze pan B. — w ciągu jednej godziny tysiąc literat zarobić dziś może tyleż razy „więcej“, niż wynosi czloroczna renta.

Tragiczna śmierć trzech bohaterów strażaków.

Dalsze szczegóły katastrofalnego pożaru fabryki Angersteina.

PRZYCZYNY I POCZATEK POŻARU.

Dotychczasowe badania przyczyn pożaru ustalają, jako najbardziej prawdopodobny powód pożaru, zagrożenie się łożyska przy jednej z maszyn poprzednich, umieszczonych w przybudówce obok właściwego gmachu fabrycznego.

Pożar musiał wybuchnąć na długo przed godziną szósta rano, gdyż w trakcie dochodzeń robotnicy fabryki, którzy pracowali w nocy przynajmniej, że blisko dwie godziny czasu stracił na bezowocne próby ugaznienia i stłumienia początkowo niewielkiego pożaru.

Jeden z oficerów przechodzących ulicą 6 Sierpnia około godziny 4 nad ranem spostrzegł dym, wydobywający się z przybudówki, lecz nie zwracał na to uwagi, myślał, że dym wydobywa się z jakiegoś niewidocznego z ulicy kominu.

PIERWSZY ALARM.

Straż pożarna zaalarmowana została dopiero 15 minut po 6-tej telefonicznie. Sprawę tego alarmu wyjaśnia najlepiej poniższe oświadczenie, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy, i które uważamy za stosowne opublikować:

„Wobec pogłosek, jakoby część ulicy za katastrofalne następstwa pożaru fabryki Angersteina spadała na telefonistkę stacji miejskiej, która rzekomo nie chciała alarmujących połączyć ze strażą ogniową, a które to pogłoski znalazły już podobno swój wyraz w skardze, skierowanej do zarządu telefonów miejskich, czuję się w obowiązku stwierdzić, co następuje:

W dniu wczorajszym 10 minut po 6 rano poczuł ktoś gwałtownie dobijając się do mego mieszkania przy ulicy Gdańskiej 61, w którym znajduje się aparat telefoniczny 29 89. Służąca otworzyła drzwi i wpuściła do mieszkania dwóch ludzi, należących, jak się później dowiedziałem, do personelu fabryki Angersteina. Ludzie ci, w najwyższym stopniu zdenerwowani, domagali się dopuszczenia ich do telefonu, co też służąca natychmiast uczyniła, imie budząc mnie, wprowadziła ich do pokoju, w którym znajduje się telefon.

Jeden z tych ludzi przez dłuższy czas usiłował użyć telefonu, nie mógł tego jednak skutecznie, nie umiał dobrze mówić po polsku, ani obchodzić się z aparatem telefonicznym. — Zmarnowało się w ten sposób około 10 minut.

Służąca słysząc kilka razy powtarzane słowo „pożar“ zbudziła mnie. Pobiegiem natychmiast do telefonu i dowiedziałem się szybko, że pożar wybuchł w fabryce Angersteina, odebrałem słuchawkę. Telefonistka zgłosiła się natychmiast, bez słowa zapytania, połączyła mnie ze strażą ogniową. Któregoś zawiadomieniem o pożarze, dodając na zapytanie dyżurnego strażaka, że pożar jest groźny. W odpowiedzi usłyszałem: „Straż wyjeżdża natychmiast“.

Ponieważ przypuszczam, że alarm z mego apartu był pierwszym telefonicznym alarmem, gdyż w najbliższej okolicy nie ma innego telefonu, sądzę, że w tym wypadku odnośnej telefonistce bezwzględnie nie zarzucić nie można. W czasie trwania pożaru, aparatem tym posługiwała się straż ogniowa i władze bezpieczeństwa, również bez najmniejszych trudności ze strony stacji.

PAWEŁ ZIELINA,
kierownik łódzkiego oddziału PAT.

Wobec powyższego oświadczenia wszelkie skargi na stację telefonów miejskich w tym wypadku należy uznać za nieuzasadnione. Somnie podkreślić, że nigdy nie szczeniśmy krytycznych uwag, gdy chodzi o rzeczywiste uchwycenie i niewłaściwości, czy to ze strony stacji, czy zarządu telefonów.

Wina smutniejszego alarmu powinna być w rzeczywistości tylko ci, którym powierzono dozór nad fabryką, jeżeli wiedząc o pożarze, tolerowali dłuższe próby ugaznienia go o własnych siłach.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH.

Zamieszczone we wczorajszym „Kurierze Wieczornym“ wiadomości i szczegóły, dotyczące tragicznego momentu, należą jeszcze uzupełnić w tym kierunku, że ze strony straży czyniono w chwili niebezpieczeństwa nadludzkie wysiłki, by przynieść pomoc odcietym w płonącym wnętrzu fabryki strażakom.

Szczególnie wyróżnił się przytem starszy topornik II oddziału Koss, który wspólnie z innymi przystawioną drabinę do okna II piętra i w kłobach dymu usiłował wyrwać kratę. Wysiłek był płonny. Sztaby z grubego kutego żelaza za nie ucieły się pod razami toporka strażackiego. P. Koss musiał patrzeć na śmierć swych kolegów. Trzeba przytem nadmienić, że p. Koss w wielu wypadkach potrafił ratować ludzi z płonących pomieszczeń, to też nie dziwnego, że ten zahartowany w niejednym niebezpieczeństwie strażak, nie był w stanie powstrzymać łez żalu i bezsilności, tak, jak wielu jego kolegów.

ŻALOBNY KONDUKT.

Po godzinie 11-tej dzięki nadludzkim wysiłkom, udało się dotrzeć do miejsca, w którym spoczywano ciała trzech ofiar obywateli. Strasznie okaleczone i zewalone zwłoki p. Kamińskiego i Bogusza zdolano rozpoznać, zwłoki Wassertlika były prawie całkowicie zewalone.

Natychmiast złożono szczątki do przywiezionych trumien, które zaniesiono na tryz kirem okryty woz strażacki.

Żalobne strażackie karawany otoczyli koledzy, którzy mogli odnieść się do miejsca dogasającego pożaru. Poszli tak, jak stali. Czarni od dymu, w opalonych w walce z ogniem kurtkach, ze łzami bólu serdecznego w oczach.

Kondukt skierował się do katedry św. Stanisława Kostki.

W grobowym milczeniu rozstępowali się przechodnie, kornie odślaniając i pochylając głowy. Mało było takich, którzyby stłumić potrafili wzruszenie.

CZY JESZCZE JEDNA OFIARA?

Pogłoski, jakoby w płonącym gmachu miała znaleźć śmierć jeszcze jakaś kobieta, dotychczas nie zdolano sprawdzić. Od naczelnego świadka pierwszego chwili pożaru dowiadujemy się, że istnieć jakaś kobieta na najwyższym piętrze przez szczytowo od ulicy Gdańskiej okno wyrzuciła bele towaru, które znoszono do domu przy ulicy Gdańskiej 67. Strażacy twierdzą że kobieta ta w niemałym stopniu przyczyniła się do szybkiego rozszerzenia się pożaru, gdyż otwierając okno w przeciwności do gniazda pożaru stronie, utworzyła drogę dla silnego przeciągu, który momentalnie ob-

jał falą płomieni całe to piętro. — Fakt, że kobieta była na tem piętrze na kilka chwil przed tragiczną śmiercią trzech strażaków, został stwierdzony, czy jednak zdołała się uratować, czy też zginęła i spaliła się na węgiel, nie wiadomo. W gruzach dotychczas szczer tek nie odnaleziono.

REFLEKSJE.

Katastrofalny ten pożar, który do głębi poruszył nasze miasto, winien stać się przyczyną by powołane władze poddały gruntownej rewizji stan bezpieczeństwa ogniowego w poszczególnych fabrykach. Zbliża się bowiem upalne lato i pożary tego rodzaju mogą być na porządku dziennym.

Fabryka Angersteina posiadała, jak wiele innych fabryk okna z jednolitej kraty żelaznej. Przez okna takie ani wejść do wnętrza, ani wyjść z niego nie można. — Takie okno było jedyną i wyłączną przyczyną tragicznej śmierci trzech ofiar.

Drugą rzeczą: Dojazdu do spalonej fabryki prawie że nie było. — Z jednej strony ogród, wprawdzie obszerny, ale odrodzony od fabryki wysokim parkanem bez bramy ani furtek. Z drugiej strony obszerne wprawdzie podwórze, ale zawałone kilkudziesięcioma wagonami, miały węglowozu i żużli z kotłowni.

Tam, gdzie jeszcze sa takie okna, winny być natychmiast odpowiednio przerobione, tak, by w każdym znajdował się otwór, przez który można by przedostać. Poza to dojazd do gmachów fabrycznych winny być bezwzględnie wolne.

SPRAWNOŚĆ STRAŻY.

Oddział drugi, zaalarmowany telefonicznie (nieśrodku nie przyszedł z zawiadomieniem o pożarze) przybył na miejsce w kilka minut. Oddział I przybył natychmiast po nim, aczkolwiek miał w drodze defektu motorowe. Następnie z kolei zawiadomiła się straż Scheiblerowska z p. Scheiblerem i s. p. Kamińskim na czele, a po niej straż Poznańskiego. Następnie jeszcze przybyła straż Widzewska manufaktury.

STRATY.

Straty są olbrzymie i wynoszą kilkadziesiąt tysięcy dolarów. Oprócz właściciela zabudowań p. Angersteina, uszkodzonym jest wiele firm, które wynajmowały tam, albo zespoły przedziału, albo też posiadały tam warsztaty własne lub zarobkowe.

Między uszkodzonymi ucierpiała firma Gwirman i Ratner, która posiadała tam około 250 warsztatów mechanicznych.

Dostęp do gmachu zamknięty posterunkami policyjnymi. Na ulicy Gdańskiej i 6-go Sierpnia tłumy przeważnie pozbiawionych prac robotników.

Pomoc dla rodzin po poległych strażakach.

„Głos Polski“ inicjuje zbieranie ofiar.

Podczas wczorajszego olbrzymiego pożaru w fabryce Angersteina przy ul. 6-go sierpnia, w rozszalałym żywiole znaleźli śmierć 3-ej strażacy.

Zginęli na posterunku, do ostatniej chwili walcząc w obronie zagrożonego mienia i życia ludzkiego. Osierocone rodziny straciły swych żywicieli. Wiść o katastrofie lotem błyskawicy obiegła miasto, sprawiając wstrząsające wrażenie. We wszystkich sercach ta tragiczna data z życia, złożona na ołtarzu dobro publicznego, wzbudziła uczucie czci i hojdu dla cichych bohaterów. Ale społeczeństwo powinno pozatem zadołkować, że rozmiem wielkość ponie-

sionej ofiary i że umie i chce być wdzięczne za czyn poświęcenia.

Rozumiejąc konieczność i doniosłość znaczenie społeczne tej wdzięczności, wydawnictwo „Głosu Polskiego“ otwiera niniejszym listę ofiar na rodziny po poległych na posterunku strażakach, deklarując na ten cel 100 milionów marek.

Już wczoraj, w godzinach popołudniowych, dowiedziawszy się o naszej inicjatywie dyrektor teatru „Scala“, p. Kuperan, zadeklarował również 100 milionów marek i sumę tę natychmiast przelał na ręce zarzą. tej straży.

Dalsze ofiary przyjmuje administracja „Głosu Polskiego“ od 9 rano do 7 wieczornego, bez przerwy.

Badanie inteligencji dzieci i młodzieży.

Prace miejskiej pracowni psychologicznej.

Miejska pracownia psychologiczna w pierwszym kwartale r. b. przeprowadziła badania inteligencji dzieci, nadsyłanych przez komisję powszechnego nauczania i przez miejskie szkoły powszechne. Ogółem w czasie od 1 stycznia do 31 marca r. b. do miejskiej pracowni psychologicznej skierowano 166 dzieci, w tem komisja powszechnego nauczania przysłała 26 dzieci. Z liczby tej metodą Bineta-Simona zbadano 15 dzieci. Niezdolność uczenia się do szkoły stwierdzono u 11 dzieci.

Po otrzymaniu ze szkół powszechnych kwestionariuszy, rozesłanych w październiku r. ub., przystąpiono do zestawienia danych statystycznych o brakach psychicznych uczniów. Na zasadzie tego zestawienia stwierdzono, że szkoły uznały za niedorozwinięte 318 dzieci. Z tej liczby zbadano metodą Bineta-Simona 150 dzieci.

Dla zakwalifikowania dzieci do szkół specjalnych odbyło 4 konferencje, w których brał udział personel nauczycielski szkół specjalnych, wychowawcy poszczególnych dzieci ze szkół powszechnych, delegatka komisji powszechnego nauczania oraz personel miejskiej pracowni psychologicznej. W rezultacie zakwalifikowano do szkół specjalnych 66 dzieci, do klasy ochronnej 29, do klasy adaptacyjnej 6, przedstawiono do

zwolnienia 6. Resztę postanowiono pozostawić w szkołach normalnych.

W celu skalibrowania polskiej skali metrycznej, w dalszym ciągu przeprowadza się badania dzieci. Badanie jednego dziecka trwa normalnie 2 godziny. Ukończono również przygotowywanie druków, rysunków, przyrządów potrzebnych do badań zdolności technicznych młodzieży, kończącej szkoły powszechne.

Poza tem rozpoczęto przeprowadzanie dorocznej ankiety dla zorientowania się w wyborze zawodu dzieci, kończących szkoły powszechne. Ankiety przeprowadzono dotychczas w 50 szkołach. Dla otrzymania od wychowawców seminarjum nauczycielskiego danych o uzdolnieniu kandydatów i kandydatów, poddanych w r. ub. egzaminowi psychologicznemu i przyjętych do seminarjum, zwrócono się do wykładowców o usze regowanie uczniów i uczenie i-go kursu według stopnia uzdolnienia, ocenianego na podstawie obserwacji szkolnej. Po otrzymaniu tych danych pracownia psychologiczna zestawia je z wynikami zeszłorocznej eksperymentalnej próby psychologicznej, celem sprawdzenia wartości stosowanej metody psychologicznej i ewentualnego ulepszenia doboru psychologicznego na przyszłość.

Nareszcie zauważyli.

Magistrat stwierdza fatalny stan bruków łódzkich.

(b) Wydział budowlany wystąpił w osobie ławnika Folkierskiego na onegdajszym posiedzeniu magistratu z wnioskiem, by przystąpiono do naprawy bruków na ulicach miasta i w tym celu, by zakupiono większą ilość kostki drewnianej.

Referent wskazał na oplakany stan bruków w mieście, a szczególnie na ulicach Pomorskiej, Konstytucyjnej, Głównej i Narutowicza. Po dyskusji postanowiono rozpocząć naprawę bruków i zakupić odpowiednią ilość kostki.

Walka z brudem.

Kontrola nad stanem sanitarnym domów.

Wobec wielkich opadów śnieżnych, w jakie obfitowała tegoroczna zima, utworzyły się na podwórzach Łodzi ogromne sterty brudnego śniegu, będące rozsadnikiem rozmaitych chorób. W celu zabezpieczenia się przed rozwojem epidemii, magistrat wydał rozporządzenie, żądające usunięcia z podwórz nagromadzonego śniegu w terminie kilkunastu dni. Dla kontroli nad wykonaniem tego rozporządzenia zostało utworzonych 14 komisji sanitarnych w składzie: lekarzy, przedstawicieli policji państwowej, właścicieli domów i obywateli. Komisje te czynne były w ciągu 14 dni.

W tym czasie zbadano 3585 posesji, t. j. przeszło połowę wszystkich łódzkich nieruchomości. Pra-

ce komisji dały następujące wyniki: w komisjach I i III obejrzano 346 posesji, w których skonstatowano wykonanie rozporządzenia w 288 posesjach, zaś w 58 wypadkach spisano protokoły. W komisjach II i V obejrzano 739 posesji, wykonano 621, spisano protokołów 118. W IV i VI — 399 posesji wykonano rozporządzenie — 274, spisano protokołów — 125. W VII i X — na 356 posesji spisano protokołów — 45, w VIII i IX na 917 sprawdzonych posesji spisano protokołów 32. W XI i XIV na 382 posesje spisano protokołów 26, zaś w komisjach XII i XIII skonstatowano, iż we wszystkich 446 obejrżanych posesjach rozporządzenie zostało wykonane.

Sprawa mieszkań dla pracowników komunalnych.

W związku z podaniem spółdzielni mieszkaniowej pracowników oświatowych i komunalnych w Łodzi o sprzedaż gruntu miejskiego pomiędzy ulicami Narutowicza i Mostowa pod budowę domów mieszkalnych — magistrat

postanowił aby wszelkie tego rodzaju podania kierowane były celem rozstrzygnięcia do komitetu budowy miasta, który posiada znaczne kompetencje ustawowe w zakresie polityki gruntowej i mieszkańnej.

O Koszty leczenia ubogich żydów

Zarząd związku miast polskich nadesłał magistratowi do zaopiniowania wniesiony do sejmiku projekt ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich żydów, będących stałymi mieszkańcami gmin na obszarze b. Królestwa Kongresowego. Projekt ten w art. 2 zmienia istniejące w tym względzie postanowienia w ten sposób, że pokrywanie wspomnianych kosztów leczenia przerezuca się na gminę polityczną stałego miejsca zamieszkania lezonego.

Aczkolwiek zmiana tego rodzaju przysporzyłaby zarządowi miejskiemu znacznych wydatków magistrat wychodząc z ogólnej

zasady równouprawnienia wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, postanowił zająć stanowisko zgodne z brzmieniem projektu ustawy.

Waloryzacja opłat Zgodnie wnioskiem wydziału podatkowego, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej o zwaloryzowanie opłat za parafowanie ksiąg obrotu w sposób następujący:

a) za oparowanie księgi obrotu, zawierającej do 50 kart 2 fr. złote; b) za oparowanie księgi obrotu, zawierającej ponad 50 kart 2 fr. zł. i za każdą kartę następną 0,5 fr. zł.

W obliczu strajku tramwajowego.

Sytuacja w K. E. L. — Bilety za przejazd nie drożeją. — Energiczna postawa tramwajarzy.

(b) Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia bezrobocia przez pracowników tramwajowych, odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie rady zarządczej K. E. L. przy współudziale 5 członków akcjonariuszy i 3 przedstawicieli magistratu.

Posiedzenie trwało kilka godzin podczas których przedstawiciel dyrekcji złożył sprawozdanie ze stanu finansowego przedsiębiorstwa i wykazał, że deficyt sięga 200 miliard. marek, z czego pokryto dotychczas tylko 100 miliardów marek.

W dyskusji nad żadaniami pracowników tramwajowych, dyrekcja wskazała, iż fundusz na kupno węgla i na naprawę, względnie zamiast szyn tramwajowych wycofał się i dyrekcja dąży do utworzenia nowego funduszu, by nie było przerw w ruchu tramwajowym. Z tych też powodów rada doszła do przekonania, iż nie można udzielić pracownikom żądanej podwyżki.

Omawiano również ewentualne powiększenie cen biletów tramwajowych dla zaspokojenia żądań pracowników, lecz wszyscy członkowie rady sprzeciwili się temu.

Wreszcie po dłuższej dyskusji okazało się, iż według klasyfikacji zarobki pracowników tramwajowych różnią się w stosunku do kategorii o 60 procent, wobec czego postanowiono podwyższyć najniższymi kategoriom 25 procent, a najwyższymi — 15 procent.

Propozycje te postanowiła dyrekcja zakomunikować związkowi tramwajarzy.

Ponieważ w dniu wczorajszym o godz. 10 rano w myśl uchwały ogólnego zebrania pracowników tramwajowych miał się rozpocząć strajk tramwajowy, zwróciła się w dniu wczorajszym do okręgowego inspektora prac delegacja zarządu związku pracowników tramwajowych, oświadczając, iż o ile nie odbędzie się jakaś konferencja zapobiegawcza, to o godz. 10 bezwzględnie strajk wybuchnie.

W odpowiedzi na to inspektor Wojtkiewicz oświadczył, iż zmuszony jest wjechać do Warszawy, lecz sprawę przekazał inspektorowi Wyrzykowskiemu, który ma zwołać w dniu dzisiejszym wspólną konferencję, wobec czego pracownicy tramwajowi winni poczekać na rezultat, gdyż strajk jest co najmniej niepożądany.

W odpowiedzi przedstawiciele związku oświadczyli, że co do zmiany terminu strajku, muszą po rozumieć się z całym zarządem.

Zwołano też posiedzenie zarządu i po dłuższej dyskusji postanowiono przychylić się do wniosku dyrektora prac z tym zastrzeżeniem, że o ile do godz. 3 popoł. konferencja nie da pożądanego rezultatu, natychmiast rozpocznie się strajk.

Zatarg w fabryce chemicznej Bonisławskiego trwa.

W dniu wczorajszym zwróciła się robotnica fabryki chemicznej Bonisławskiego i Goldmana (Kop. stantynowska 109), do inspektora pracy z przedstawieniem zatargu na tle nieprzeznania 34 proc. podwyżki do ich dotychczasowych stawek zarobkowych.

W fabryce wspomnianej wypowiadano zatrudnionym robotnikom przed 5 tygodniami pracę z 2-tygodniowym obowiązkowym terminem, jednak po dwóch tygodniach wypowiedzenia nie prolongowano, co stanowiło anulowanie wypowiedzenia.

W chwili jednak zażądania przez robotników podanej podwyżki —

firma stojąc na zupełnie błędnym stanowisku, iż stosunek służbowy z robotnikami przez pierwotne wypowiedzenie został zerwany, nie uwzględniła żądań, zmuszając robotników do udania się pod opiekę insp. pracy.

Inspektor pracy wskazał na mylne założenie firmy, oraz słuszność postulatów robotników, którzy pozostawali nadal na normalnych prawach pracowników.

Strajk robotników wywołał z drugiej strony ogłoszenie lokautu ze strony firmy, a obecnie sprawa przedstawia się beznadziejnie, gdyż firma nie przyznaje się do swych robotników. (p)

Próby obniżenia płac brukarzom.

(b) W swoim czasie odbyła się w inspektoracie prac konferencja w sprawie uregulowania płac brukarzy.

Sprawę tę uzgodniono w ten sposób, iż brukarz zarabiać będzie 1,95 zł. polskich dziennie, robotnik ubijacz — 90 groszy, płyciarz — 80 groszy i mololetni — 40 groszy dziennie.

Obecnie, gdy rozpoczął się sezon brukarski i magistrat przystąpił do robót, okazało się, iż oferty przedsiębiorców są zbyt wysokie.

Wobec tego przedsiębiorcy postanowili płace robotników obniżyć, lecz ci, stojąc na punkcie umów, nie zgodzili się na to i wznikli zatarg.

Dla zlikwidowania zatargu odbyła się z inicjatywą przedsiębiorców brukarskich konferencja w inspektoracie prac, w której brali udział przedsiębiorcy z p.

Czekańskim na czele, przedstawiciele robotników z p. Młoteckim, oraz ławnik Folkierski z magistratu.

W dyskusji nad tą sprawą przedsiębiorcy zaznaczyli, że wobec stanowiska magistratu nie są w stanie płacić robotnikom w myśl umowy i muszą płace obniżyć.

P. Młotecki oświadczył, iż przedsięwzięcie winni byli kalkulować przed zawarciem umowy.

Ławnik Folkierski stwierdził, że przedstawione magistratowi kosztorysy na brukowanie są zbyt wysokie, jak również i płace robotników.

Po dłuższej dyskusji inspektor prac podzielił zapatrywania robotników, lecz wobec nieustępliwego stanowiska przedsiębiorców konferencja rezultatu nie przyniosła.

Włamanie do lokalu związków polskich.

(b) Wczoraj o godz. 7 rano, gdy gospodarz związkowy przybył do pracy do związków polskich przy ulicy Główniej 31, zauważył, iż drzwi do związku są otwarte, jak również drzwi do lokali związków metalowego, budowlanego i włókienniczego.

Wszedłszy do wnętrza, zauważył, iż otwarto skrzyneczkę czechu murarskiego, w której przechowywano kosztowne przedmioty

związku. Obok skrzyneczki leżał wyjęty krzyż srebrny, a na podłodze leżał puchar srebrny, dwie tace srebrne i herb Łodzi.

O wypadku gospodarz zawiadomił urząd śledczy, który wydelegował wyładowców, spisano protokół i wszczęto śledztwo, celem wykrycia sprawców włamania.

Wobec nieobecności członków związku murarskiego, narazie trudno ustalić, co zostało ukradzione.

Panu I. Treszczańskiemu wyrażamy szczere współczucie z powodu zgonu Matki Jego

B. P.

Anny z Rozowskich Treszczańskiej

Zarząd i Personel Firmy „LESZNO”.

Tania mąka dla Łodzi.

Celem zaopatrzenia Łodzi w tanią mąkę pszenną, ławnik wydziału handlowego, p. Muszyński wyjechał dziś rano w Kaliskie dla pertraktacji z tamtejszymi młynami.

Gmachy szkół powszechnych.

Wobec rosnących potrzeb szkółnictwa miejskiego magistrat postanowił przyspieszyć ukończenie budowy gmachów szkół powszechnych przy ul. Czerwieńskiej, Dębnowskiej, Nowo-Marjańskiej i Nowo-Targowej. W ten sposób, by gmachy te mogły być oddane do użytku z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Fundusze na ten cel są zapewnione, zaś strona techniczna budowy kieruje biuro budowy gmachów miejskich.

Dla chorych gruźliczych.

Celem umożliwienia leczenia większej ilości gruźliczych, magistrat postanowił otworzyć w razie potrzeby III barak dla chorych gruźliczych w szpitalu w Radogoszczu, obliczony na 30 łóżek. Barak ten powstanie ewentualnie na miejscu baraku tyfusowego, który wobec zmniejszenia się epidemii tyfusu będzie zlikwidowany.

Teren pod budowę sanatorium w Rabce.

W myśl wniosku wydziału opieki społecznej i opinii komisji do zakupu gruntów — magistrat wystąpi do rady miejskiej o nabycie w Rabce placów obszaru 4000 mtr. kw. pod budowę kolonii leczniczej dla dzieci. Opracowaniem warunków przedwstępnych zajmie się oddział prawny magistratu w porozumieniu z wydziałem opieki społecznej.

Nowy ordynator ginekologiczny w szpitalu Poznańskich.

(b) Na stanowisko ordynatora oddziału ginekologicznego w szpitalu Poznańskich po b. p. Konie powołana została dr. Szarlota Eizerowa.

Podwyższenie opłaty od banderoli zapalniczych.

(b) Podwyższona została opłata za tysiąc sztuk banderoli zapalniczych i wynosi 0,7 franka złotego, czyli milion 200 tys. mk.

Opłaty za prawo jazdy.

Wydział podatkowy magistratu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż opłaty za prawo jazdy po miesiące powinny być do dnia 15 kwietnia r. b. wpłacone do kasy miejskiej (Plac Wolności 14). Ci płatnicy, którzy nie otrzymali nakazów, powinni się zgłosić po nie do wydziału podatkowego (Plac Wolności 2), pokój nr. 4. Jednocześnie wydział podatkowy uprzedza płatników, iż po terminie 15 kwietnia opłaty zostaną ściągane w drodze egzekucyjnej.

Subwencja dla orkiestry filharmonicznej.

Na posiedzeniu w dniu 8 b. m. magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o przyznanie orkiestrze filharmonicznej jednorazowego subwencji z funduszy miejskich w wysokości 1 miliona mk.

W piątek, d. 11 kwietnia 1924 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

B. P.

Fanny Hochman

odbędzie się o godz. 1-ej po poł. na cmentarzu izraelskim nabożeństwo żałobne na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej zaprasza

442—1 **Stroskany Mąż.**

Bacność rocznik 1903!

Załatwcie w swoim własnym interesie wszystkie formalności na czas!

Jak się dowiadujemy w komisariacie rządu na m. Łódź pobór, a właściwie przegląd wojskowo-lekarski rocznika 1903 rozpocznie się już za kilka tygodni. Wskazaniem więc jest, by zainteresowani w ulgach i odroczeniach już obecnie zebrali wszystkie niezbędne dowody stwierdzające prawo do ulgi i odroczeń, gdyż zasadnicze ulgi i odroczenia mogą być udzielane przez komisje przeglądowe tylko w dzień przeglądu. Niezglaszający się w wyznaczonym terminie na komisje przeglądowe bez wyjątkowo ważnych przyczyn, (co musi być stwierdzone dokumentalnie), tracą prawo do ulgi i odroczeń.

Opóźnieni popisowi prawdopodobnie nie będą dopuszczeni do ciągnięcia losów, t. j. tracą szansę załączenia do zapisu. W interesie więc samych popisowych jest zgłoszenie się na komisje przeglądowe ściśle w wyznaczonym dniu i godzinie.

Popisowi wzywani będą na komisje przeglądowe kartami powołanymi przez P. K. U. lub w porządku podanym w ogłoszeniu o poborze władz administracyjnych. W tym wypadku w m. Łodzi kolejość stawienia się popisowych na dany dzień podany zostanie prawdopodobnie według liczby porządkowej, która każdy popisowy otrzymał w komisariacie rządu na m. Łódź przy rejestracji rocznika 1903 i która jest zaznaczona na tym dokumencie popisowego, który on okazał przy rejestracji. Każdy popisowy obowiązkowo winien przedstawić komisji przeglądowej dowód osobisty z fotografią popisowego, zaopatrzonej przez władze administracyjnych lub sama fotografie również stwierdzona przez władze administracyjne.

W myśl odnośnych artykułów tymczas. ustawy o powszechn. ob. służby wojsk. popisowym mogą być udzielane przez komisje przeglądowe przeważnie następujące

ulgi i odroczenia w służbie wojskowej:

a) prawo do t. zw. służby jednorocznej (należy przedstawić w oryginale lub uwierzytelnionym odniesz świadectwo stwierdzające ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej przez państwo uznanej);

b) odroczenie z art. 64 tymczas. ustawy dla ucni szkół średnich i słuchaczy z wyuczonych wyższych uczelni (należy przedstawić świadectwo zakładu naukowego wystawione podług przepisanej wzoru, że popisowy jest rzeczywicie słuchaczem danego zakładu naukowego w bieżącym roku szkolnym).

c) z art. 70 tymczas. ustawy — dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych (należy przedstawić świadectwo odnośnego inspektora szkolnego);

d) z art. 61 i 62 tymczas. ustawy jedynym żywicielem, opiekunem, niezdolnych do pracy rodziców i rodzinn. o ile popisowy jest rzeczywicie ich żywicielem — należy przedstawić kom. przegl. podane o odroczeniu, wyciąg z księgi stałej ludności, kwestionariusz wypełniony przez władze administracyjne.

Ponadto należy przynosić na komisje przeglądowe celem zbadania lekarskiego tych członków rodziny płci męskiej od lat 18 do 65, na których niezdolność popisowy powołuje się, a na kobiety od lat 18 do 65 przedstawić świadectwo lekarskie wojewódzkiego urzędu zdrowia. Świadectwa te są wydawane tylko na podstawie pism P. K. U., do której też należy się zainteresowanym zwracać po nie.

Zaznaczamy, że w myśl istniejących przepisów, popisowi, którzy wstąpił w związek małżeński przed osiągnięciem wieku poborowego, nie korzystają z prawa do odroczenia z art. 61 tymczas. ust. przez wzgląd na żonę lub dziecko. (p)

Nadmierne opłaty na kolejkach dojazdowych.

Wobec pobierania przez zarządek kolejek dojazdowych zwaloryzowanych opłat dojazdowych według nieaktualnej dziś relacji 1 fr. zł. równy 1.900.000 mk., magistrat m. Ruda Pabjanicka, zwrócił się do magistratu łódzkiego o ponowne wszczęcie przez władze miejskie Rudy Pabjanickiej akcji protestacyjnej. Akcja ta zmierza do wspólnego wystąpienia przed min.

kol. żel. z wnioskiem o wycofanie od zarządu kolejek dojazdowych pobranej nadwyżki i przeznaczenie jej na skarb narodowy, bądź też na rzecz kas miejskich: Łodzi, Rudy Pabjanickiej i miast okolicznych.

Sprawę tę na posiedzeniu magistratu w dniu 8 b. m. postanowiono przesłać do oddziału prawnego celem zbadania i zaopiniowania.

TEATR, MUZYKA, ODCZYTY.

Ostatni koncert symfoniczny.

Program tego koncertu odznaczał się subtelnością w wyborze utworów. Nie było w nim żadnych załamania i koncepcji na rzecz ogółu; widocznym było, że układali go sami wykonawcy muzyki o wytwornym podniebieniu artystycznym: dyr. Emil Młynarski i p. Zbońska-Ruszkowska.

Słódka symfonia Beethovena rozpoczęła wieczór, ta wesoła, mająca charakter radosny, aż do wybujałości. Jedyne Allegretto wprowadza nastrój elegijny oraz „Trio” Scherza o poważniejszym zakroju na temat odpustowej pieśni, śpiewanej w Dolnej Austrii, bo i final jest pełnym życia tańcem fantastycznym, a przytem przejrzystym, jak piosenki ludowe. Tej przejrzystości i plastyki zabrakło w wielu momentach mimo wszelkich starań dyrygenta, bacznego na najdrobniejsze szczegóły wykonania. Dobre i to na te ciężkie czasy, a niewątpliwie będzie lepiej, bo i wszystko zmierza ku lepszemu. Rozchodzi się o większą ilość prób, na którą nasi filharmonicy w przyszłości będą mogli sobie pozwolić, gdyż jest nadzieja otrzymania poważniejszego subsydjum od miasta.

„Ach, perfido!” wykonała chwalebnie z towarzyszeniem orkiestry p. Zbońska-Ruszkowska, choć liryzm jej ciepłego i soczystego głosu okazał się wydatniejszym w „Izoldzie”, tym wielkim natchnionym hymnie „Miłości”, gdzie orki-

estra wagnerowska stanowi cały zamknięty w sobie świat, rozporządzający potężną skalą przebogatych środków technicznych, służących do odtworzenia dramatycznego wyrazu. Wreszcie usłyszeliśmy „Rapsodję litewską” Karłowicza, opiewającą smutek Litwy. Melodia ta z powietrza pochwycona i na struny napięta, utkana z marzeń i tęsknicy ludu, jest jedną z najbardziej natchnionych kart twórczości genialnego mistrza.

F. R. Hal.

Popis uczniów prof. Halperna.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 6 po południu w sali T. M. M. (Traugutta Nr. 1) odbędzie się koncert uczniów wyższego kursu try fortepianowej prof. Halperna. Będzie to pierwszy popis zbiorowy wychowanków prof. Halperna, którzy dotychczas występowali wyłącznie na porankach filharmonii z udziałem orkiestry.

Henri Marteau.

Dzisiaj odbędzie się w sali filharmonii zapowiadany koncert światowej sławy skrzypka wirtuoza, Henri Marteau, który już przybył do naszego miasta. Po koncercie łódzkim znakomity gość wyjeżdża na dwa koncerty do filharmonii warszawskiej. Program łódzkiego koncertu jest nad wyraz interesujący i imponujący zarazem.

Teatr miejski.

Dzisiaj teatr miejski powtarza wczorajszą premierę świetnej komedii F. Gandra p. t. „Gdy serce w grze”. W piątek kom. „Gdy serce w grze”, w premierowej obsadzie.

Teatr popularny.

Dzisiaj, we czwartek 10 b. m. po raz drugi interesujący melodramat Pay'ta w 7 aktach „Galganlarz paryski”.

Prof. Minkiewicz przyjeżdża!

Już tylko kilka dni dzieli naszą młodzież od zapowiadzanego i z wielkim zaciekawieniem oczekiwanego przyjazdu prof. Romualda Minkiewicza z Warszawy.

Jak wiadomo znakomity ten prelegent i niepoświadany popularyzator wiedzy w nadchodzącą niedzielę wprowadzi młodzież w zacharowany świat głębin, opisując i ilustrując pięknym, przezrocznym owa mieszanowitą maskaradę, w której wirze tańczy się walka o byt na dzień i noc. Będzie to dla młodocianych słuchaczy uczta miłada, łącząca w harmonijną całość przyjemne z pożytecznym.

We wtorek w drugiej prelekcji prof. Minkiewicz pokusi się o rozwiązanie tajemnicy życia, odwiecznej zagadki, trącej świat myśli i nauki.

„Wskrzeszone ideały”.

W nadchodzącą środę wybitny publicysta i esteta, red. Józef Wasowski (Widz) wygłosi w Łodzi odczyt p. t. „Wskrzeszone ideały”. Prelegent rozpatrzy źródła upadku moralności w okresie powojennym, odeprze pesymistyczne poglądy na rozwój ludzkości i nakreśli ideały, o które musi i będzie walczyć ludzkość po otrząśnięciu się z psychocyzy nieszczęśliwej wojny. Ze względu na osobę prelegenta i doniosłość kwestii, które zamierza on poruszyć i oświetlić, zapowiedź odczytu wywołała w kulturalnych sferach naszego miasta wielkie zainteresowanie.

Bilety na odczyt już sprzedaje kasa filharmonii.

Wieczór dyskusyjny u techników.

Dnia 11 b. m. o godzinie 8 wiecz w lokalu stowarzyszenia techników, Andrzej 3, odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem p. J. Nożewskiego na temat „Cewienie przedży osnowowej”.

Odczyt dr-a Sokolnickiego.

Dzisiejszy odczyt w stowarzyszeniu handlowców polskich o „Tradycjach polskiej polityki zagranicznej” dr-a Michała Sokolnickiego, prof. szkoły nauk politycznych w Warszawie, b. posła Rzeczypospolitej w Helsińgforsie i znawcy naszych stosunków zagranicznych, wzbudził wielkie zainteresowanie.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat nastrojowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Ciepło, zachmurzenie zmienne, miejscowe przelotne opady, słabe wiatry południowe.

Dokoła strajku farmaceutów.

Wczoraj odbyło się zebranie klasowego związku farmaceutów ponieważ jutro odbędzie się w ministerstwie konferencja celem zlikwidowania trwałego dotąd w kasie chorych strajku farmaceutów.

W konferencji wspomnianej klasowy związek farmaceutów zastępować będzie poseł Ziemięcki i p. Łatkowski, natomiast z ramienia związku farmaceutów Rzeczypospolitej, oddziału w Łodzi, mają się udać do Warszawy pp. Rytel i Szlindembuch.

Koncert w Brzezinach.

W dniu 22 marca t. b. odbył się w Brzezinach łódzkich koncert, zorganizowany staraniem komendy powiatowej. W koncercie tym, program którego był nalezyciel urozmaicony, wzięły udział lokalne i przyjezdne siły artystyczne.

Na program składały się utwory Norwida, Wyspiańskiego, Lachowicza, Tuwima, Wagnera, Tosti, Wieniawskiego, Vieuxtemps'a, Liszta Masseneta.

TEATR „ROZMAITOŚCI”
w Warszawie
wjeżdża do Łodzi do Teatru „SCALA” na trzy występy
Niedziela 13-go, Poniedziałek 14-go, Wtorek 15-go b. m. daną będzie
„ROMANTYCZNA PANNA”
Komedja w 3-ach aktach, Martinez-Sierra, przekład Wiktora Popławskiego.
Całkowita obsada warszawska.
W głównej roli:
Kazimierz Junosza-Stepowski
Udział biorą: Honorata Leszczyńska, Marja Majrowska, Helena Pawłowska, Helena Krzywicka, Wanda Jaroszeńska, Julian Dobrzański, Karol Benda, Witold Dzidziowski i inni.
Reżyserował: Paweł Owerlo.
Bilety otrzymać można w kasie teatru „Scala” od 11-2 i od 5-8 wiecz. 454-1

Polska Spółka Akcyjna
„KAUCZUK”
POLECA
wyroby swej Bydgoskiej Fabryki gwarantowanej dobroci
Płyty uszczelniające „RADIOLIT” a la Klingerit
Płyty gumowe z przekładkami i bez przekładek.
Taśmy izolacyjne dla przewod. elektr.
Tkaniny gumowane (cerata gumowa i in.)
oraz różne artykuły techniczne, jak: **KLAPY, BUFORY, PIERSCIENIE, RAMY** i t. p. 992-1
Zarząd: Warszawa, Chmielna № 9. Tel. 501-85, 249-84.
Fabryka: Bydgoszcz, Toruńska 61/53, tel. 8-13.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. LEWKOWICZ
Konstantynowska 12
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 ej 577-10

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia od 8-2 6-8 w dni nauki 5-4

Z. Janiszewski
Choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 4-6 po poł.
Piotrkowska Nr. 132

Dr. Krausz
powrócił
Piotrkowska 86
SANDAŁKI skrofu o dy, pantofle domowe zakopiańskie, pantofle
Petersilge Piotrkowska 93.

Letnisko
składające się z jednego dużego domu lub dwóch mniejszych po 10-12 pokojów, nadających się na kolonie letnie w suchej i jesiastej miejscowości w okolicy Łodzi lub Tomaszowa blisko węzła kolejowego **poszukiwane**. Piśmienne oferty z podaniem szczegółów proszę nadsyłać do adm. „Głosu” sub „Kolet” 348-5

Na Raty!!
Geny jak za gotówkę.
Wielki wybór materiałów damskich i męskich, oraz kap, obrusów, firanek, ręczników, prześcieradeł i towarów bieliznianych.
Nadszedł świeży transport jedwabi: Crepe, Charmeuse, Crepe de chine, Crepe Marocain, tafta i tular. 4015

„Polrat” Wólczańska 43, w podw. pr. of.
Od lecznicy lekarzy specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17 drugie podwórze 413-6

Dr. Miłodrowski
rozpoczął przyjęcia w chorobach zębów od 6 8 wieczór.

Pokoju
z wszelkimi wygodami, możliwie w centrum miasta poszukuję natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do „Głosu” sub. „100 dol.”

Poszukuje się
do kupna używane kontanle (fortyrtunek) do zespołu Hartmana. Zgłaszać się: Łąkowa 5, fabryka Akc. T. M. K. 69-3

Michał Reitberger Andrzej 7.
jest upoważniony do wpłacania i odbioru składek i komunistycznych oraz doręczania zeznań podatkowych.
Uwaga: 15 b. m. upływa termin wpłacania podatku obrotowego za m. marzec za 23 b. m. — składania zeznań o dochodzie oraz wpłacania przynależnej kwoty
Nie odkładać na dni ostatnie.

Pokój lub duża kuchnia
z wodą i oświetleniem poszukiwane natychmiast. Oferty do „Głosu” sub „Miljard”. 3190-3

Świąteczna (Pejsachowa) Sprzedaż
WIN, WÓDEK, LIKIERÓW, KONIAKÓW, MIODU
po cenach zniżonych
w Składzie Win i Delikatosew
M. Berman
Łódź, ul. Piotrkowska № 53 tel 12 35 457 1

Do składu fabrycznego wyrobów wełnianych potrzebny
pomochnik
sprzedawcy
posiadający znajomość uchałterji i korespondencji i p szący na ma-zwnia. Oferty z życiorem, odpisami świadctw i warunkami placu do adm. „Głosu” sub „Pomochnik sprzedawcy A. B. C.” 514-2

2 domy drewniane
na rozbiórkę do sprzedania. Interesanci zgłosić się zechcą ul. Ewangelicka 10. 41-1

KAWĘ
świeżo paloną we wtorki i piątki, zarówno w wyborowych jak w najtańszych gatunkach polecają
Bracia IGNATOWICZ
Piotrkowska 96. Tel. 8-33. 750-2

Nowości sezonowe nadeszły:
Etaminy, Batysty, Satyny, Zefiry, Fulary i t. p.
Roman ARBUS, Łódź,
Przejazd 1, tel. 19-91.
Ceny przystępne. Dogodne warunki.

Kupuję
i placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję — zębysztuczne, garderołeg, szale czarne, i samowary Zachodnia № 32, na przeciw lombardu, i p. L. M. llich. 3278-5

Dr. med. Gustawa Zand-Tenenbaumowa
Choroby Kobiece i akuszerja.
Wólczańska Nr. 4.
Przyjmuje od godz. 5 do 5 po poł.

SKŁADY W ŁODZI
z własną bocznica Kolejową
powierzchnia placu 53.00 łokci kw., zabudowania murowane, elektryczność, telefon, nadający się na towary wszelkiego rodzaju, do sprzedania. Oferty pod
„Łódź” do TOW. „REKLAMA POLSKA”,
WARSZAWA, ul. JASNA Nr. 10.

Na nadchodzące **ŚWIĘTA**
poleca nowo utworzony skład — tow. kolon. i delikatesów —
H. Bernheim BOMBONIERKI 578-5
krajowe i zagraniczne oraz wszelkie czekolady, marmolady i inne cukry w b. wielkim wyborze. Bogaty wybór wszelkich artykułów kolonialnych.
Piotrkowska 30. Tel. 25-91.
Ceny konkurencyjne! Szybka obsługa!

Dr. W. Łagunowski
Gdańska (Długa) 42.
Choroby skórne weneryczne i mocznicowe.
Przyjmuje 12 2 pp. i 5-8 wiecz.

KURSA maturalno i uzupełniająca
„Nauka”
w Krakowie ul. Zielona 9
przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 216

Bank kredytu długoterminowego.

Bank polski będzie instytucją charakteru wyłącznie emisyjnego. Będzie więc spełniał te funkcje, co wszystkie banki centralne. Bank emisji banknotów, a raczej ściślej z nią związku, będzie sprawiał kredyt handlowy, krótkoterminowy. Centralna instytucja bankowa jest rezerwoarem pieniężnym dla całego państwa i jako taka musi posiadać środki, które zawsze łatwo i szybko się mobilizują.

Zadania te pierwszorzędnej doniosłości nie wyczerpują jednak potrzeb kredytu w ogólności. — Oczywiście ważnymi ogniwami w tym systemie kredytowych są banki akcyjne. Ale i one nie zawsze, a szczególnie u nas, nie wywiązują wszystkich funkcji potrzebnych. Kredyt długoterminowy wymaga specjalnej organizacji. Wprowadzić do pewnych zakresów kredytu hipotecznego służby warzyństwa kredytowe ziemskie i miejskie, lecz i to jest zakres ograniczony.

Państwo polskie posiada kilka banków publicznych, powołanych do różnych celów kredytu, przez samo państwo udzielonego. Do nich należą: Bank krajowy polski, Bank odbudowy i Bank handlowy. Pierwszy z nich jest ścisła dawnej Galicji i ma za sobą bardzo dobre tradycje użytkowej działalności. Przyczynił się on również już do rozwoju gospodarczego Polski zjednoczonej i niepodległej. Dwa drugie, powyżej wymienione banki, powołane zostały do nowych potrzeb aktualnych. Ale w tej chwili właśnie gdy należą przeprowadzić powszechną sanację i konolidację, następuje zarazem konieczność uwspółmiernienia i centralizowania zadań tych trzech banków. Chodzi więc o sfinalizowanie ich i poddanie warunkom nowego statutu, odpowiadającym najbardziej zasadnym potrzebom kredytu długoterminowego.

Oto przy tej organizacji narzuca się odrzuć wspomnienia dawego Banku Polskiego, założonego w r. 1828 przez Druckiego-Lubeckiego. Była to instytucja, przeznaczona do zaszczerpienia przetrwania w kraju. Monopolizowała całą działalność kredytową, obejmowała najszerzy jej zakres, zajmowała się inwestycjami wszechstronnymi. Miała niezwykłe zasługi, choć nie ominęła pewnych załamania. To też w działalności tej można szukać podstawy wzoru, ale nie ścisłego naśladowania.

Stosunki od tego czasu radykalnie się zmieniły. Banki się specjalizują, prywatnej przedsiębiorczości bankowej trzeba pozostawić szerokie pole. Gdy działał bank Lubeckiego, banki akcyjne nas jeszcze nie istniały i o zadaniu ich nie mogło być mowy. Monopol ówczesnego Banku Polskiego był niejako koniecznością. Przy rozważaniu potrzeby nowego skonsolidowanego banku państwowego odpowiedzieć sobie trzeba na trzy pytania: 1) czy wólcie taka instytucja jest wskazana? 2) jaki powinien być jej zakres działania, jeśli się te potrzeby uznaje? 3) jakie miałyby posiadać formy co do organizacji i statutu?

Pytanie pierwsze jest raczej charakteru retorycznego. Potrzeba jak to już wyjaśnialiśmy, istnieje. Państwo musi i teraz współdziałać w twórczości gospodarstwa za pomocą akcji kredytowej. W szczególności młodemu państwu rola w większej mierze przysługuje, najważniejsze więc zagadnienie jest, czy i w jakiej formie i w jakiej formie.

Projekt rządowy chciał zadać znacznie ściślej. Wychodził z założenia, że głównie dążąc do form kredytowych, które wyrażyłyby się w długoterminowym kredycie hipotecznym, w formie listach zastawnych i obligacjach na rzecz samorządów, w tym Kredyt inwestycyjny in-

nego typu miałyby być tylko udziały przedsiębiorstwom państwowym. Słowem, wszelkie inwestycje prywatne w zakresie przemysłu powinny być wykluczone z zadań tego banku państwowego. Wobec tego należałoby zlikwidować wszystko, co w zakresie tego zawiera się w zaangażowaniach Banku krajowego.

Ten punkt widzenia nie zjednał sobie w radzie finansowej aprobaty. Był dość liczni zwolennicy utrzymania zakresu tego właśnie Banku i włączenia doń zadań dwóch innych, które uległyby likwidacji. Wyjaśniono, że Bank krajowy ma nie tylko liczne zasługi, ale ma też w toku interesy, których nagłe przecięcie musiałoby wywołać wstrząśnienia. Opinie zresztą najogólniejsze, które w pełni podzielały, wyrażały się w tem, iż główny nacisk powinien być położony na emisję listów zastawnych i obligacji, lecz do zakresu działalności należą też włączyć popieranie przedsiębiorstw prywatnych przemysłowych, o ile one uwzględniają ważny interes publiczny.

Scenarizowanie w jednej instytucji państwowej organizowania kredytu, opartego o listy zastawne i obligacje, jest dlatego nader ważne, że tylko w tych warunkach można takim sposobem utworzyć drogę do szerokiego obiegu na rynkach zagranicznych. Niemniej wszakże państwo nie może i nie powinno wyrzekać się pomocy na rzecz rozwoju społecznego na innych polach. Nasz przemysł nie doszedł jeszcze do takiego rozkwitu i różniczkowania, aby wyłączone zostało poparcie państwowe, zwłaszcza, że i banki akcyjne nie stanęły u nas na poziomie, odpowiadającym warunkom prawidłowego kredytu.

Wreszcie trzecie pytanie co do form organizacyjnych kapitału powinno być rozstrzygnięte inaczej, aniżeli rząd z początku proponował. Zalecano forme akcyjną. Państwo miało obiać co najmniej 60 proc. akcji, samorządy i związki samorządowe — resztę. Pomysł ten był zgoła chybotliwy. Skoro państwo i instytucje prawnopubliczne, jak samorządy, ufundować mają instytucję, to system akcyjny, powiadamy szczerze, byłby poprostu nonsensem. Akcje są udziałami współwłasności, mającymi na celu łatwe mobilizowanie własności, przetrwanie jej z rak do rak. Bank kredytu długoterminowego w założeniu swem ma wyłączać współudział kapitału prywatnego — i słusznie. W takim jednak razie kształt akcyjny nie miałby tu żadnego zastosowania. Przy powiększaniu kapitału niewiadomo byłoby, jak to postępować. Chyba rząd ogłaszałby nową subskrypcję na akcje, aby sam ją od razu pokrył! Gdzie tu logika.

Bank taki może być tylko oparty na dotacji, czyli fundacji. Państwo przekazuje kapitał i wzywa samorządy do współdziałania w fundacji. Mamy nadto wątpliwość, że nasze główne samorządy, pozbawione zgoła środków płynnych, byłyby w stanie narazie współdziałać w fundacji. Mogłyby one tylko dawać pewne gwarancje, które zostałyby potem zrealizowane przez przekazanie odpowiednich funduszy obligacji. I to więc wskazuje, że idea akcyjna nie dałaby się urzeczywistnić.

Tak czy inaczej jednak, samo powołanie do życia scentralizowanego Banku państwowego w zadaniach kredytu długoterminowego, zarówno kredytu hipotecznego, jak przemysłowego, jest zadaniem bardzo ważnym, a ostatnie dyskusje w radzie finansowej realizację tego zadania już przygotowały. Rząd bez wątpienia pódzie za wskazówkami, wyrażającymi większość opinii w tej mierze — z wskazówkami, które powyżej skreślił.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 9 kwietnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolar 9350 — 9300
Kor. czeskie 277,75

CZKI:

Belgia 472,5 — 470
Holandia 3495 — 3465
Londyn 40.600 — 40.300
Nowy Jork 9350 — 9300
Paryż 557 — 554
Kopenhaga 1547,5
Praga 278 — 268,8
Szwajcaria 1640 — 1630
Wiedeń 13210 — 131
Włochy 417,25 — 413
Frank zł. 1.800
8 proc. not. zł. 14
Bony złote 1,35 — 1,4
Milionówka 1,025 — 1,075
Poż. dol. 4,95

Warszawska giełda wieczorna.

Dolary 8,550-00
Rubel złoty 4,800-00

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN 9 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.
N. York 435,75
Francja 72,75-00
Belgia 85,51
Włochy 97,50
Szwajcaria 24,66
Hiszpania 32,21
Portugalia 172,50
Holandia 11,63-1
Dania 26,50-0
Norwegia 51,37-50
Szwecja 11,40
Helsingfors 175,25
Niemcy bilj. 21,00
Austria 5,5500
Praga 14,650

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH 9 kwietnia (Pat). Dziś notowania były następujące:
Holandia 21,20
Nowy Jork 571,00
Londyn 24,74
Paryż 34,10
Mediolan 25,45
Praga 16,90
Budapeszt 0,00-0
Ełgrad 7,07-0
Sotia 4,15
Bukareszt 2,95
Wiedeń 0,00-0 12

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ 9 kwietnia (Pat) Zamknięcie giełdy.
Londyn 72,55
N. York 16,68
Belgia 84,85
Hiszpania 23,25
Włochy 74,20
Szwajcaria 2,40-1
Dania 27,25
Holandia 621,50
Norwegia 229,25
Szwecja 439,75
Rumunia 8,85

BEZPOŚREDNI IMPORT BAWELNY.

W związku z projektem organizacji bezpośredniego kursu statków Nowy Orlean—Gdańsk, dowiadujemy się, że min. przem. i handlu w porozumieniu z konsulem norweskim w Gdańsku nakłoniło skandynawski koncern transportowy do wprowadzenia tej bezpośredniej nawigacji. Umożliwia to sprowadzanie bez pośrednictwa bawełny nie tylko dla Polski, lecz i dla wschodniej Europy. Poza to umożliwia to sprowadzanie bawełny do kraju o jednego dnia taniej na każdej beli i ożywienie bezpośrednich stosunków między przemysłem naszym a zwłaszcza Łodzią, a Ameryką środkową.

KOMUNIKAT.

Zarząd Stowarzysz. b. Więźniów Politycznych

zwoluje na dzień 13 kwietnia o godz. 10 rano w lokalu Pracowników Miejskich ul. Piotrkowska 53

Walne roczne zebranie

na które zaprasza członków ZARZĄD.

Kronika ekonomiczna.

POLITYKA EKSPORTOWA FRANCJI.

Rząd francuski zamierza zezwolić na zwiększony wywóz niektórych towarów; jednakże wobec tendencji wzrostowej na rynku we wnętrzu, zakaz wywozu produktów spożywczych pozostanie nadal utrzymywany. Na brzdół nastąpi zezwolenie wywozu odpadków wełnianych i bawełnianych, oraz mas on. Dopiero później otworzy się granice dla umiarkowanego wywozu niektórych artykułów żywnościowych, o ile to nie przeszkodzi zmniejszeniu się drożyzny w kraju. Zakaz wywozu mięsa nie zostanie uchylony.

RYNEK ŻELAZNY W AMERYCE

„Iron Trade Review” donosi, że popyt na żelazo w dalszym ciągu jest mocny. Zakłady należące do trustu stalowego, pracują całym pechem, zakłady niezależne mniej są zatrudnione. Ceny mają tendencję zniżkową. 40 procent wszystkich zamówień przynajmniej na towary stalowe, które obstarowywały 40.000 tonn szyn. — Zmniejszyło się zatrudnienie w produkcji samochodowej. Oczekiwany jest spadek cen rud z Górnych jezior. Anglia oferuje surowe żelazo po cenie niższej od amerykańskiej. Eksport zakładów walcowych pobili rekord. Zarządy miast obstarowywały kolosalną ilość rur lanych. Produkcja białej blachy osiągnęła 95 procent wydajności fabryk. Z Japonii nadeszły zamówienia na szyny i rury.

ROSYJSKI PRZEMYSŁ CUKROWY.

W 1921 roku produkcja cukru spadła do 3 milionów pudów t. l. do 3 procent przedwojennej produkcji. W 1922 r. podniosła się do 12,5 m. l., w 1923 r. wyniosła 21,5 m. l., pud. 16 milionów spożyto w tymczas równowagi budżetowej kraju, do Persji wywieziono 500

tys. pudów. Koszta produkcji cukru wynosiła 4,13 rub. cena sprzedażna — 4,75 rub. W r. 1923 odnowiono gruntownie 49 fabryk trustu cukrowego. Siedem fabryk wyprodukowało do 15 stycznia 2,3 milj. pud. rafinady, co o 24 pr. przekracza preliminowana ilość.

ZAKAZ PRODUKCJI SZTUCZNEGO JEDWABU W TURCJI.

Zakazano produkcji sztucznego jedwabiu; widocznie chodzi tu o ochronę bardzo rozwiniętej w Turcji produkcji naturalnego jedwabiu.

POKLADY MIEDZI W BAWARII

Prace nad rozbudową szybów Kupferberga doprowadziły do odkrycia znacznych pokładów rudy miedzianej zawierającej 5—14 procent miedzi.

STAN FINANSÓW NIEMIEC.

W marcu wpłynęło do kas skarbowej Rzeszy 526,8 milj. marek złot., wydatki wyniosły 485,6 milionów; nadwyżka wpływów nad wydatkami (41,2 milion. marek złotych) obniżyła się o znaczną część podatków, które miały wpłynąć w lutym, została zapłacona dopiero w marcu. W lutym deficyt skarbowy wyniósł 130,5 m. l. marek; nadwyżka, osiągnięta w marcu, nieco zmniejsza niedobór, który za miesiące styczni — marzec wyniósł 99,2 milj. marek złotych. Stosunkowo nie złym finansów został osiągnięty dzięki jednorazowemu nadwyżczajnym podatkom. Od 16 listopada 1923 r. do 31 marca 1924 deficyt skarbu Rzeszy wyniósł jakie 750 milj. marek złotych. Sumę tę pokryła pożyczka zaciągnięta w banku rentowym. Jak widać z przwtoczonych danych, niedobór skarbowy jest bardzo znaczny, do 12,5 m. l., pud. 16 milionów spożyto w tymczas równowagi budżetowej kraju, do Persji wywieziono 500

W niedzielę, dnia 13 kwietnia 1924 r. o g. 6-ej pop. w SALI FILHARMONJI Dla dzieci i młodzieży! Dla dzieci i młodzieży! Prof. dr. Romuald Minkiewicz: „Maskarada na dnie morza”

Świat jak z bajki użycie poprzez kielichy napełnione przepyszny m. likierem M. Luby.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. SALA FILHARMONJI Henri Marteau już przyjechał i dziś GRA o godz. 8.30 wiecz. Szczegóły w programach. Bilety w kasie Filharmonji. 444—1

JAN OLESZA.

14)

TRYBUN.

Człuka w 3-ach aktach z epilogiem.

(Ciąg dalszy)

Cecyljan: Czem cię zabawię, smutna kumoszko? Powiem ci chyba, co kaczką zagadkała Fulwji: Jesteśmy rywalki — żono Antoniusza — bo on lasy zarówno na mój jak i na twój łusty kupier. (Śmiech mężczyzn. Wśród kobiet okrzyki: „Rozpusztwiony języku”).

Bym znalazł słowo przystojniejsze dla delikatnego słuchu matron i dziewic, powiem, że ów (namówiła się), że ów specjalnie nie kaczy, lecz Fulwji ogarnął całkiem Antoniusza. I on to — rzecz osobliwa — zagroził Rzymowi. Natchniona zbrodni w lożnicy Fulwji się rodziła. Zdawało się, że to cubiculum było dla Antoniusza bezpłodne, bo szuka tytu innych. Gdzie tam! Tu legła się jego myśl polityczna. Fulwja dosto — nadobna kazala mu najpierw złupić skarby Cezara. Ale Oktawian, choć okradziony po dziadzie, ma własne przebogate dobra. Cel tryumwiratu zwraca się teraz poprzez miłosne szepcy Fulwji do skarbnicy Kajusa Oktawiana. A Oktawian w imięm łódeczku dostanie zapłatę. Klodja, córka Fulwji i Klodiusza, będzie ona chuda nagrodą za nowy łusty rabunek. (Śmiech).

Ktoś z tłumu: Co zyska Lepidus?

Cecyljan: Nie chciałbym obrażać tu obecnego syna jego, a mego przyjaciela Marka. Ale wszak to syn, który ojca wydziedziczył już z praw patrymonjalnych. Stary Lepid był szczęśliwym nierządnym tryumwirackiego, lecz sam w tem pośrednictwie zagubił głowę. Widocznie bogowie umyśliłi go umieszczyć w nieboszczyk — rozsądki. Dlatego tamci będą diumwirami, a jego, jako w ciemie bitego, bogom oddadzą na przechowanie. Bezdziałnie on najwyższy pontifex, czyli najniższy tryumwir.

Jeden z młodzieńców: Osobliwy podział władzy.

Cecyljan: Tryumwirowie są zdania, że podział ten nie obraża bogów. Owszem, naśladowają oni bogów

wzory. Więc przedewszystkiem Fulwja ze swojemi bujnemi kształtami — to Flora. Wszak Flora była nierządnicą najgłośniejszą, która obszerne mające mości niegodziwemi ciałami ponętami zebrała. A wśród igrzysk — pod wezwaniem Flory na plac wybiegają nagie nierządnice. Tak i Fulwja baczy, aby Antoniusz napawał się rozkoszą bogatych majątności i jej niewolnic golemi powabami.

Oktawian jest jeszcze młodym bogiem Mutinusem, czyli Pryapem, którego ponęt śpiewać się tu nie godzi, chyba za skromności granice wychyliwszy się, czego oczywiście wstydliwie unikam. Antoniusza można przyrównać do Pana, bo, lubo nie tak, jak ów bóg, jest szpetny, tak on jest mężem wojennym, odgarniającym imnoch od skarbów, a strzegącym cudzych skarbów dla siebie. I jak Pan ma dwie natury: jedną od głowy hidzka (zewniebrzniętą przez piszczałkę z siedmiu piórkami, które niebiańskim dźwiękiem zgodę oniewajają); od nog zaś druga — zwierzęca, kosmata i plugawa, dzięktemu kozłowi upodobniona. A co do Lepida, to ponieważ wszystkich bogom ma służyć, będzie tedy Jowiszem w tej postaci, w której syn nieba w barania skórę się obleka.

Powiem wam jeszcze na ucho, że Oktawian, choć, jak Mutinus, zwrócony jest ku młodej Klodji swemi utajonemi urokami, wkrótce się przesyci, a wtedy figle zacznie płatać tryumwirów. W tym młodziaku, który niby Pluton w niemowlęctwie pieluszkami już uwieczony, ukrywała się i plutonowe gromy! Chciano mu dać w reke miasto herla różge, lecz on z niej ostry miecz i berło gotów wykuć. Ma Oktawian w zanadrzu więcej fortelów niż ja w mym dzisiejszym, jałowym dowcipie.

Julja: Gdzieś więc podział swój koncept, niecnoto? **Cecyljan (do Julji):**

Wiesz, co rozsądek?
Syt w żołądek
A wiesz, co cnota?
Głodna hołota!

Tedy jestem cnota, nie zaś niecnoto — oneńko ty moja! Uwolnijcie mnie jednak od tego cyrku. Chwilę, doprawdy, raczej stosować do tragedji. — (Schodzi wśród oklasków z trybuny, na którą wstępuje Lucjusz Cyncero).

Jeden młodzieńców: Najmłodszy z Cyncerów ma głos. —

SCENA CZWARTA.

(Wieczór stopniowo zapada).

Ciż sami. W miarę zmroku wychylają się z bocznego ulic nowe postacie, osłonięte płaszczami, potem straż niewolnicy.

Lucjusz Cyncero: Nie chwila do tragedji, ani do cyrku, do czynu pora, towarzysze! Jestem z rodu Cynceronów, czcze swojego stryja, szczerze się nim, uwierbiając jego zasługi i jego talent, mądrość i wzniosły charakter, ale nie we wszystkim podzielałem sądy o polityce. Zakrzepły one w przeszłości, w szlachetnej, lecz dartej teorji. Byłem świadkiem rozmowy stryja z Antoniuszem. Ten jest wiarołomny, chciwy, przebiegły i władczy. Z nim niema zgody. Lecz nie traćmy umności w Oktawiana. On z naszego, najmłodszego pokolenia. On pośród nas wszystkich błyszczący największym mestwem rycerza. Jego zabołała krzywda, wyrządzona mu przez senat. Nie wierzę, by to młode serce mściło się za osobiste urazy. Ono nie ścierpiało tylko grzechu niesprawiedliwości. Marek Tuljusz nie szukał z nim porozumienia. Zaciął się w swej surowej cnotcie. Wolał z gorszym traktować wrogiem, z Antoniuszem, niż ze swoim wychowankiem, gdy ten jego nauk o obowiązkach nie usłuchał.

My młodzi ruszmy społem do Oktawiana, rzucmy mu się w objęcia. Zbratajmy z nim dłonie i wyrzeczmy: Młody Rzym idzie z tobą, z twemi legionami, pod twoim znakiem i dowództwem, ku odrodzeniu republiki, ku wielkości jednak państwa, na zgubę barbarom, co dotkliwie świat italski oblegają. Na wewnątrz niech będzie pokój. Dość wałk domowych i krwi rozlew! A nowe formy republiki same się stworzą z nakazów wolności i praw. (W czasie mowy Lucjusza Cyncerona weszło na scenę kilkumastu senatorów).

Marek Lepidus (staie obok młodego Cyncerona): Spóźnione twe rady, towarzyszu drogi! Ja znam twoje myśli tryumwirów. Kości rzucone! Byłem przytomny szalowej radości w willi Antoniusza, gdy po zawarciu układu, nie ukrywano już tajemnic. Tak, proskrypcja, wymordowanie najszlachetniejszych jest postanowione. Siepacze rozestali. Może tu wokół nas już rozstawieni. Uciekłem od tej ohydzy. Z bólem w duszy porwałem najświętsze wiezy synowskie. Jam to ostrzegł Cyncerona i senatorów! (Poruszenie).

(D. c. n.)

Teatr „SCALA”

DORINA

Tylko dzis i jutro g. 8.30

Operetka szlagierowa w 3 akt. w wykonaniu **Warszawskiej Operetki** z udziałem ulubieńców stolicy — **Józef Redo, Józef Winiaszkiewicz, B. Mierzejewski, Józef Redo, Nina Burska, Czesław Kaden, Piotr Orłowski** i inni

Bilety w Kasie teatru od godz. 11 bez prze...

TOWARZ. MIŁOŚNIKÓW MUZYKI
Traugotta 1. — gmach Grand-Hotelu.

W niedzielę dn. 15 kwietnia o godz. — 6-ej pp.

Koncert

uczniów i uczenic

prof. F. R. Halperna

W programie: **Bach, Beethoven, Schumann, Chopin, Liszt, Rachmaninów, Michałowski.**

Bilety w kancelarji T-wa. codz. 6-8

Korzystajcie z okazji!

Jeszcze tylko kilka dni do ciągnięcia I klasy (d. 14 i 15 Kwietnia r.b.)

9-ej Państwowej Loterii Złotowej

Każdy 2-gi los wygrywa

Wielkie szanse wygrania w walucie ustabilizowanej.

Wygrane I klasy wynoszą: 113 tys. 600 zł. lub 204 miliardów i 480 milionów mkp

Wygrane II klasy: 163 tys. 600 zł. lub 295 miliardów i 20 milionów mkp.

Wygrane III klasy: 212000 zł. lub 381 miliardów i 600 milionów mkp.

Wygrane IV klasy: 262 tys. 700 zł. lub 472 miliardów i 800 milionów mkp.

Wygrane V klasy: 3,579 tys. i 800 zł. lub 6 miliardów, 443 miliardów i 640 milionów mkp

Za każdą wygraną stawkę otrzymuje się bezpłatnie 1 os następnjej klasy.

— — — Ograniczona ilość losów. — — —

Cena losu urzędowa — 6 zł. do nabycia w kantorze wymiany i kolekcje loteryjnej

SAMUELA WAJNBERGA
Piotrkowska 58.

Nowo utworzony

Skład bławatów, manufaktury i frykotaży na Pomorzu

poszukuje poważnych **dostawców**

na dogodnych warunkach kredytowych.

Zgłoszenia firm z podaniem rodzaju i gatunku dostarczanych towarów, oraz warunkami sprzedaży i kredytu proszę składać do admn. „Głosu Polskiego” pod

„Bławaty - Pomorze”

Okazyjnie sprzedam szafę, dwa stoliki. Juliusza 25, 1 p., fr., m. 13, od 2-3 po pol. 43-1 k

przeuam meble używane Cegielniana 15, lek. dentysta od 9-1 pp 91-5 k

Wycieczka - suczka w czystej rasy 8-0 miesiąc. do sprzedania Piotrkowska 217 portier wskaże. 453-1 k

Używany fortepian do sprzedania. Wólczańska № 66 m. 3 J. Neumann. Przyjmuje od 3-5 594-5 k

Posady i prace. Poszukiwane

Wyciek walikowana w biuralistka poszukuje posady, może być na wyjazd. Of. do „Głosu” sub „Reterencje” 1-8-6-pp

7 dolna krawcowa poszukuje w prywatnych domach szycia. Kilijnskiego 178, Lach. 426 1-pp

Zaotiarowane.

Dentystyczny technik (samodzielny) do gabinetu na wyjazd. Warunki dogodne. Oferty do „Głosu Pol.” sub „Z. G. Z.” 92-2

rodnik może się zgłosić ze swiadczeniami. Łąkowa 5. 46-3-pp

potrzebna pracznia na state do pralni Nowo-Cegielniana 97-9-pp

wykwalif. owana w treblanka do dwójga dzieci może się zylotić ul. Kamienna 11 m. 1. 561-5-pp

Lokale, mieszkania

po wspólnego pokoju poszukuje się panny na mieszkanie przy inteligentnej rodzinie. Sienkiewicza 28, m. 10. 572-2-m

200.000 złotych

Może wygrać ten, kto kupi los I-ej Polskiej Państwowej Loterii. Ciągnięcie 1 kl. 14-go i 15-go b. m. 429-1

co drugi los wygrywa.

Losy po cenie: cały los 6 zł. pół losu 3 zł. : : : do nabycia w moim kantorze : : : :

Izrael LITMAN, Bódz, Piotrkowska Nr. 32.

Przedza bawełn.

Młody kupiec chrz., dobrze ustosunkowany u klienteli branży powyższej, zdolny sprzedawca, poszukuje współnika z kapitałem w celu założenia handlu przedzy. Oferty tylko poważnych kupców uprasza się złożyć w adm. „Głosu” pod „Przyszłość”. 415-2

Sala Filharmonji (ul. Prezydenta Narutowicza 20)

We środę, 16 kwietnia, o g. 8 min. 30 wiecz.

Józef Wasowski (Widz)

wygotosi odczyt p. t.

Wskrzeszone ideały

Kryzys duchowy i moralny powojennej Europy. Nauka minionych stuleci. Walka o człowieka. Nowa legenda dzisiejszego świata. W przecuciu najgłębszych przemian.

Nadające się na LETNISKO

85 morgów ziemi, zagajników i łąk, 4 kilometry od Łodzi korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia pod „A. R.” do adm. „Głosu Polsk.”

Ogłoszenia drobne

Po 75.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk 50.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 500.000

Kupno i sprzedaż

po sprzedania sy-palka i gabinet w dobrym stanie. Ogładc międzyg. 3-7 po pol. Al. Kościuszki 22, Al. piętro, m. 87. 430-2 k

fortepian okazyjnie do sprzedania ul. Zamenhota (Kozłowska) 15 li p front, m. 18, A. Wichliński. 440-1-k

oni a sprzedam kilijnskiego 22. 251-5 k

okazyjnie sprzedam tania parę angielskich chomat Sienkiewicza 37, m 37, zastac od g. 1-4. 408-2 k

przedam bieliznarską z lustrem szalę do książek otomane, parę łózek, zegar, stół i 6 krzesel Krucza 4 m. 14. 439-2 k

okazyjnie do sprzedania otomana. Pauska 44 m. 8. 427-5 k

powóz, bryczka, wolant, rolwaga, towarowa bryka, do sprzedania Kilijnskiego 32. 249-5-k

power wolne koło w dobrym stanie sprzedam. Poludniowa 21-21. 456-1-k

zyczenia bardzo rasowe wiczki do sprzedania. ulica Dzień 37, dozorca wskaże. 450 3 k

przedam stół, ukrzesia, kredens, otomane, tremo, szafę, bieliznarską, łózka. Piotrkowska 189-9. 6-4-k

przedam tania 6rowery nowe damskie i męskie Konstantynowska № 5 m. 20. 382-3-k

Okazyjnie sprzedam szafę, dwa stoliki. Juliusza 25, 1 p., fr., m. 13, od 2-3 po pol. 43-1 k

przeuam meble używane Cegielniana 15, lek. dentysta od 9-1 pp 91-5 k

Wycieczka - suczka w czystej rasy 8-0 miesiąc. do sprzedania Piotrkowska 217 portier wskaże. 453-1 k

Używany fortepian do sprzedania. Wólczańska № 66 m. 3 J. Neumann. Przyjmuje od 3-5 594-5 k

Posady i prace. Poszukiwane

Wyciek walikowana w biuralistka poszukuje posady, może być na wyjazd. Of. do „Głosu” sub „Reterencje” 1-8-6-pp

7 dolna krawcowa poszukuje w prywatnych domach szycia. Kilijnskiego 178, Lach. 426 1-pp

Zaotiarowane.

Dentystyczny technik (samodzielny) do gabinetu na wyjazd. Warunki dogodne. Oferty do „Głosu Pol.” sub „Z. G. Z.” 92-2

rodnik może się zgłosić ze swiadczeniami. Łąkowa 5. 46-3-pp

potrzebna pracznia na state do pralni Nowo-Cegielniana 97-9-pp

wykwalif. owana w treblanka do dwójga dzieci może się zylotić ul. Kamienna 11 m. 1. 561-5-pp

Lokale, mieszkania

po wspólnego pokoju poszukuje się panny na mieszkanie przy inteligentnej rodzinie. Sienkiewicza 28, m. 10. 572-2-m

Poważna nowoczesna FABRYKA PAPIERU oraz WYROBÓW PAPIERNICZYCH poszukuje dzielnego, obeznanego z branżą

przedstawiciela,

władającego niemieckim i polskim na Łódź.

Szczegółowe oferty z referencjami i fotografią kierować do Rudolfa Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 sub; „Erstklassige Vertretung”. 422-3

Sypialnia

pokój paniński mahoniowy. Garnitur mebli wyścielanych zaraz do sprzedania. Wiadomość u dozorczy domu Przejazd 2. 311-3

Okazyjnie do sprzedania otomana. Pauska 44 m. 8. 427-5 k

powóz, bryczka, wolant, rolwaga, towarowa bryka, do sprzedania Kilijnskiego 32. 249-5-k

power wolne koło w dobrym stanie sprzedam. Poludniowa 21-21. 456-1-k

zyczenia bardzo rasowe wiczki do sprzedania. ulica Dzień 37, dozorca wskaże. 450 3 k

przedam stół, ukrzesia, kredens, otomane, tremo, szafę, bieliznarską, łózka. Piotrkowska 189-9. 6-4-k

przedam tania 6rowery nowe damskie i męskie Konstantynowska № 5 m. 20. 382-3-k